Nr. 129. Kraków, Piątek 8 Czerwca 1888. **Rocznik VII.**

NOWA REFORMA

„**Nowa Reforma**" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy"* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy"*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość upraszа się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko, — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za czerwiec:

W miejscu . . . . **1** złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi . . **2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . **2** złr. **50** ct.

Dla dogodności osób, przebywających w kąpielach, przyjmować będziemy prenumeratę przez czas sezonu także na tydzień, dwa, trzy, pięć, sześć i siedm tygodni — obliczając tydzień po 50 ct. wa.

W Administracyi *Nowej Reformy* są do nabycia:

O nowych poglądach na historyę polską przez prof. dra Augusta Sokołowskiego (odbitka z *N. Reformy*) cena 50 ct.

Bracia Lerche komedya Adama Asnyka — cena 75 ct.

Kraków, *7 czerwca.*

Długa i pełna niezwykłych przejść sesya Izby deputowanych zakończyła się onegdaj wieczorem; posłowie nasi wracają z Wiednia do kraju, przywożąc nam w podarku podwyższenie podatku od wódki, a wraz z niem, jak gdyby na rozweselenie zasmuconych umysłów, odszkodowanie, przyznane właścicielom propinacyi

Niejednokrotnie mówiliśmy na tem miejscu o fatalnych następstwach, jakie tak nagły wzrost podatku wywołać musi. — Pod tym względem zdanie nasze znalazło tak silne poparcie w uchwale sejmu, w uchwałach licznych zgromadzeń, a nawet w uchwałach Koła polskiego w Wiedniu, pochodzących z epoki, gdy Koło w tej sprawie własnem kierowało się zdaniem, iż dziś gdy nowy podatek ma być już niewątpliwie nałożonym, nie możemy się oddawać optymistycznym złudzeniom. Że cios dla Galicyi będzie ciężkim, przyznali to nawet posłowie nasi, przemawiający w Izbie za ustawą, a ktoby chciał pocieszać się myślą, że uchwalone dla Galicyi odszkodowanie odwróci od niej niebezpieczeństwa, kryjące się w podwyższeniu podatku, ten niech przeczyta mowę najwierniejszego między wiernymi satellitami rządu, mowę dra Bilińskiego, a dowie się z niej, jak drobną jest ta korzyść, w porównaniu z ofiarą, którą Koło polskie na ołtarzu lojalności złożyło.

Jak zawsze tak i teraz lepiej jest rzeczywistości śmiało zajrzeć w oczy. Powiedzmyż więc sobie otwarcie, że jeżeli kraj nasz był biednym i nie umiał pomnażać mienia, to nowa ustawa opóźni i tak już powolny rozwój dobrobytu; powiedzmy sobie, że wszystkie nasze dążenia, które już dawniej o tyle rozbijały się przeszkód, po nowym wzroście ciężarów na większe jeszcze napotkają trudności. Nie wesołe to przewidywania, lecz muszą one ustąpić miejsca jeszcze smutniejszym myślom, gdy sobie uprzytomnimy przebieg ostatniej sesyi i taktykę Koła polskiego w sprawie wódczanej. Być może, iż znajdą się tacy, którzy nam zechcą tłomaczyć, że kapitulacya Koła była szczytem zręczności politycznej, bo dała światu poznać całą wielkość naszego poświęcenia. Co do nas, jesteśmy zdania, że kto raz wypisał na sztandarze zasadę bezwzględnej uległości, ten w nagrodę za swą uległość bywa zazwyczaj w krytycznych chwilach wzywanym do nowych ustępstw na rzecz tych, którzy umieli swego stanowiska bronić.

Błędy popełniane w tej długiej i zawikłanej sprawie wydać się muszą tem większemi, że reprezentacya nasza, należąc do stronnictwa rządowego, powinna była miewać dokładne informacye, znać wybornie położenie polityczne i korzystając z tego, stąpać pewnym i stanowczym krokiem. Jakże inaczej przedstawia się nam taktyka Koła polskiego! Popłoch wywołany w Kole interwencya korony i obrady Koła, które po tej interwencyi nastąpiły, dowodzą, że stronnictwo, chwalące się zaufaniem rządu, dało się wprowadzić w sytuacyę, której na parę dni przed tem nie przewidywało, a z której bez zupełnej abdykacyi nie potrafiło się wydobyć.

Ale jeżeli nie umiano utrzymać się na zagrożonej pozycyi, to odwrót po doznanej porażce nie był wykonany ani zręcznie, ani szczęśliwie. Bo skoro kraj nasz zasłużył na pewne ulgi, to mieliśmy prawo żądać od gabinetu, zawdzięczającego swój byt naszemu poparciu, ażeby przyznano mu je w sposób nieco odmienny, niż zapomocą ustawy o odszkodowaniu. To najważniejsze ustępstwo p. ministra skarbu drogo nam przyszło opłacić, bo nie chcąc utracić i tej zdobyczy, musieliśmy bronić w Izbie ustawy niesprawiedliwej dla największych gmin w kraju, niepopularnej w innych prowincyach, a wprowadzającej wielu członków Koła w przykrą i drażliwą kolizyę.

Gdybyż przynajmniej posłowie nasi po takiem zaparciu się siebie mogli być pewni tej wysławianej życzliwości gabinetu dla naszej prowincyi! Dosyć jest przejrzeć ostatnie mowy w tej kilkudniowej rozprawie, by się przekonać, że o owej życzliwości panują w Kole polskiem bardzo rozmaite zdania. Gdy poseł Neuwirth zarzucał Polakom zbytnią uległość dla gabinetu, jeden z posłów polskich przypomniał mu z pewną dumą, że Koło wniosło niedawno interpelacyę, w której upomina się o naruszone przez rząd swobody konstytucyjne. Smutną jest zaiste rola stronnictwa, które poświęcając wszystko dla utrzymania gabinetu, musi mu równocześnie wytykać naruszenie konstytucyi. Smutniejszem jest to, iż rolę tę przyjęli na siebie Polacy.

Prasa berlińska o przesileniu.

Nieulega już wątpliwości, że mimo ciężkiej choroby Fryderyka III, i koniecznego wskutek niej wstrzymywania się od wielu czynności połączonych z władzą monarszą, dzisiejszy cesarz niemiecki dzierży tę władzę dość silną dłonią, skoro osobiste jego zdanie już dwukrotnie odbiło się na przebiegu spraw publicznych. Manifest do narodu niemieckiego, będący wypływem osobistych jego przekonań, wywołał przed kilku miesiącami przesilenie kanclerskie, obecnie zaś list do ministra Puttkamera, zalecający mu ścisłą neutralność przy wyborach, stał się powodem przesilenia gabinetowego w Prusiech. Właściwy przebieg tej ostatniej sprawy jest jeszcze do połowy kryty tajemnicą. Być może, że szersza publiczność nie byłaby dotychczas wiedziała o zajściu między monarchą i ministrem spraw wewnętrznych, gdyby uwagi jej nie zwróciło na siebie niezwykłe opóźnienie w ogłoszeniu uchwalonej przez sejm pruski ustawy o przedłużeniu okresów wyborczych. Ustawa ta powinna była być ogłoszoną zaraz po zamknięciu sesyi sejmowej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa uzyskała ona już wówczas sankcyę cesarską. Ażeby jednak złagodzić wrażenie, jakie reakcyjna jej tendencya musiałaby wywołać w kraju, postanowił cesarz dać w owym liście do ministra rękojmię, że wybory będą się odtąd odbywały bez nacisku ze strony rządu i że naród będzie mógł objawiać swą wolę z całą swobodą, odpowiadającą właściwemu znaczeniu konstytucyi. Gabinet pruski sprzeciwił się oczywiście opublikowaniu listu cesarskiego, wskutek czego odłożono także opublikowanie ustawy wyborczej, a to dopiero zwróciło uwagę opinii publicznej na zakulisowe sprawy i pozwoliło się jej domyślać, że w decydujących sferach zaszło coś niezwykłego.

Jedyną podstawą do ocenienia dzisiejszej sytuacyi w Berlinie są głosy tamtejszych dzienników. Przedewszystkiem warto posłuchać, co mówi *Kreuz Ztg.* organ najskrajniejszego odcienia konserwatystów, złączonych tak ścisłemi węzłami z dzisiejszym ministrem spraw wewnętrznych.

„Zgodnie z prawdą, powiada ten dziennik, musimy przyznać, że nieogłoszenie ustawy o przedłużeniu okresów wyborczych w królestwie pruskiem, musi być w dzisiejszem położeniu uważanem za zwycięstwo stronnictw opozycyjnych, które w sejmie przeciw tej ustawie występowały. Co do nas, życzyliśmy sobie tej ustawy, i zrobiliśmy wszystko, co można, by ją uzyskać. Dzisiaj zajmujemy wobec niej to samo stanowisko. Nie przeszkadza nam to jednak oceniać rzeczy zgodnie z rzeczywistością i szanować wolę królewską nawet tam, gdzie się ona nie zgadza z interesami naszego stronnictwa. To uszanowanie dla monarchy innem jest u monarchistów z przekonania, a innem u oportunistów, przyciśniętych do muru. Jeżeli wypowiadamy tu zdanie, że czynne objawianie samodzielności monarszej w nowożytnem państwie wychodzi zawsze na pożytek tego stronnictwa, które broniło zawsze monarchizmu „z bożej łaski", to w zamian mamy prawo żądać, ażeby wierzono w szczerość słów naszych; wiemy zresztą, że w cichości wierzą nam nawet ci, którzy głośno nie przyznają się do tego. Poprzestając na tem, oczekujemy spokojnie dalszego przebiegu wypadków".

Jak widzimy, konserwatyści prusey przekonawszy się, jak wiele stracili na popularności, stając po stronie kanclerza w jego sporze z rodziną cesarską, starają się teraz naprawić błąd i korzą się przed majestatem korony. Ważniejszem od tych wyznań jest półurzędowe oświadczenie ogłoszone w *Nordd. Allg. Ztg*, nie wyjaśniające zupełnie sprawy, atoli odsłaniające choć w części zasłonę, po za którą kryją się tajemnice stanu.

Organ kanclerza stwierdza przedewszystkiem fakt, że publikacya ustawy o okresach wyborczych nie nastąpiła dotychczas, jakkolwiek mogło to było już miesiąc temu nastąpić. Nie wiemy — mówi ten dziennik — czy król chce tylko odroczyć tę publikacyę, aż do chwili, w której zbada skargi na nadużycia przy wyborach, czy też jest on przeciwnym ogłoszeniu ustawy z powodów będących w związku z jej treścią. W każdym razie z położenia dzisiejszego widać, jak niezgodnem z konstytucyą jest zapatrywanie, iż o osobie i zamiarach monarchy nie może być mowy. Minister, który w Izbie przeprowadza jakąś ustawę, musi sobie także zadawać pytanie, czy może liczyć na sankcyę monarchy. Iż tej niepewności nie wolno mu wyrazić, jest to jednem z tych niepraktycznych złudzeń, według których osoba monarchy ma być zawsze osłoniętą obłokiem.

W dalszym ciągu cieszy się *Nordd. Alg. Ztg.*, że wola królewska znowu się wyraźnie objawia. Nikt nie wie, jakiemi pobudkami król się kieruje; o pobudki tu jednak nie idzie, gdyż monarchowie, równie jak Izby nie potrzebują swych zdań uzasadniać. Stanowiska królewskiego nie należy obniżać do poziomu posad ministeryalnych. Minister musi usprawiedliwiać przed Izbą swe postępowanie, dla króla ostatecznym argumentem jest jego własna wola. Ani z prawa konstytucyjnego — mówi ten dziennik dalej — ani z tradycyi nie wynika, iżby korona musiała się rozstawać z gabinetem w razie różnicy zdań. Długoletnie doświadczenie przekonywa każdego, że ministrom pruskim nie zawsze udawało się przekonać króla o słuszności ich zdania. G d y b y k a ż d y g a b i n e t p o d a w a ł s i ę z t e g o p o w o d u d o d y m i s y i, d o s z l i b y ś m y d o t a k i e g o z u ż y w a n i a s i ł, j a k w e F r a n c y i. Ministrowie zastanową się obecnie nad pytaniem, czy przedłużanie okresów wyborczych jest tak ważną rzeczą, iżby mogli brać na siebie odpowiedzialność za przesilenie gabinetowe w razie, gdyby nowa ustawa miała i nadal obowiązywać.

Nordd. Allg. Ztg. kończy swe wywody uwagą, że gabinet ma obowiązek rozważyć, j a k i w p ł y w w y w a r ł o b y p r z e s i l e n i e n a u f n o ś ć, k t ó r ą p r z y j a c i e l e p a ń s t w a p r u s k i e g o w n i e m p o k ł a d a j ą, i j a k i e n a d z i e j e m o g ł o b y o n o o b u d z i ć u n i e p r z y j a c i ó ł t e g o p a ń s t w a, k t ó r y c h n i e b r a k a n i w N i e m c z e c h, a n i w i n n y c h k r a j a c h. Ostatnie zajścia uważa ona za dowód, iż Prusy potrzebują króla, który nie potrzebuje osłony gabinetu i osobiście wywiera wpływ nietylko na administracyę, lecz także na ustawodawstwo.

Streszczony powyżej artykuł ma pierwszorzędną doniosłość. Dotychczas słyszeliśmy nieraz z ust ministrów pruskich zdanie, że gabinety mogą pozostawać u steru mimo klęsk, jakie je spotykają w Izbach. Obecnie czytamy w półurzędowem piśmie, iż nie potrzebują one podawać się do dymisyi nawet wtenczas, gdy przekonania ich nie zgadzają się z przekonaniem monarchy. Interesującem byłoby dowiedzieć się, czy Fryderyk III podziela także to zdanie.

Krajowa keramiczna stacya doświadczalna we Lwowie.

Lwów, *6 czerwca.*

Pod nazwą stacyi doświadczalnej wchodzi obecnie w życie, wyłącznie staraniem i kosztem kraju zorganizowany zakład, którego celem jest nadać staraniom około rozwinięcia w kraju naszym garncarstwa, kaflarstwa, tudzież produkcyi wapna i cementu umiejętną podstawę. W myśl przepisanego przez Wydział krajowy statutu, należy mianowicie do zadań stacyi keramicznej: Badanie krajowych glin wszelkiego rodzaju, oraz materyałów surowych, przydatnych do fabrykacyi wapna lub cementu, przy czem ma być oznaczonem, do jakiego rodzaju wyrobów dany materyał jest sposobnym — czy do wyrobu cegieł zwykłych lub ogniotrwałych, dachówek, kafli, naczynia zwykłego lub kamionkowego, rur wodociągowych, płyt chodnikowych, fajansu, majoliki, porcelany i t. p.

Do czynności jej należeć będzie badanie nowych rodzajów techniki keramicznej, o ile one z korzyścią do materyałów krajowych zastosowane być mogą; jak również udzielanie zawodowych wskazówek praktycznych co do urządzania warsztatów i fabryk dla wyrobów z gliny i wapna. Dalszem jej zadaniem będzie zakładanie i instruowanie wzorowych warsztatów keramicznych i dostarczanie farb i innych preparatów chemiczno-keramicznych dla użytku szkół garncarskich, tudzież przepisów co do najwłaściwszego sposobu traktowania znajdujących się w miejscu materyałów, ażeby osiągnąć możliwie najcenniejsze wyroby.

Stacya zajmie się również udzielaniem praktycznej nauki chemikom, którzy zamierzają oddać się keramice w kraju, jak niemniej także kształ-

Szkice z powstania 1863 r.

zebrane przez

pułkownika Strusia.

(Ciąg dalszy.)

Dąbrowski przeraził się niezmiernie tem zapytaniem, które go spotkało przy zetknięciu się z pierwszym człowiekiem, do którego przemówił po ucieczce. Spostrzegł nieostrożność swoją, lecz że nie tracił nigdy przytomności i wiedział, czem można zaimponować Moskalowi, zmieniwszy głos obrzucił go według zwyczaju ludowego całym zapasem przekleństw i wymyślań za takie ubliżenie porządnej dziewczynie.

— Nie gniewaj się, *sudarynia*, na mnie; cóż ja winien, że masz głos taki gruby. Idź po tych schodach, *sudarynia*, na pierwsze piętro, drzwi na prawo, tam znajdziesz panią N.

Według danej wskazówki wbiegł Dąbrowski na schody i wszedł do czytelni. Zastał panią N zupełnie ubraną do wyjścia na ulicę; miała już iść do domu.

— Przychodzę tu prosić panią o pożyczenie d r u g i e g o t o m u historyi rosyjskiej K a r a m z i n a.

— Nie mamy tej historyi w bibliotece — odrzekła spokojnie pani N., zabierając się do wyjścia.

Widząc z odpowiedzi, że pani N. nie była uprzedzona o wizycie, Dąbrowski zbliżył się do niej i rzekł:

— Pani! ja nie jestem dziewczyną; jestem Jarosław Dąbrowski, skazany na śmierć i ułaskawiony do ciężkich robót na lat piętnaście, a dziś zbiegły z turmy... Przychodzę do pani z prośbą o pomoc i schronienie.

Pani N. cofnęła się przerażona.

— Panie.... jestem pod dozorem policyi i nie mogę dać panu schronienia u siebie; zgubiłabym i pana i siebie!

— Więc daj mi pani list do jakiego znajomego, któryby mi dopomógł.... a nie zdradził — rzekł Dąbrowski.

Pani N. zrazu wymawiała się, że nie zna nikogo, tarła czoło, bladła i rumieniła się naprzemian. Nareszcie wzięła papier, napisała słów kilka i rzekła:

— Idź pan i oddaj kartkę tę według adresu .. Może mój krewny dopomoże panu....

Z otrzymaną kartką udał się zbieg natychmiast do wskazanego domu. Wszedłszy do pomieszkania, zastał tam mężczyznę jeszcze młodego, w którego ruchach i twarzy malował się jakiś niepokój czy oczekiwanie. Podaną mu kartkę czytał dość długo, przewracał na różne strony, nareszcie odezwał się:

— List ten jest od mojej krewnej, ale nic nie rozumiem, o czem ona tu pisze...

— Ja panu zaraz wyjaśnię. Jestem Jarosław Dąbrowski, zbiegły dziś z więzienia, proszę pana o gościnność, opiekę i pomoc!

Jak piorunem tknięty upadł Moskal na krzesło, stojące obok niego.

Po długiem milczeniu i namyśle rzekł wreszcie:

— Panie! mam w domu żonę niebezpiecznie chorą. Nie mógłbym ukryć przed nią, kto jest gościem naszym, bo nie jesteśmy bogaci i szczupłe mamy pomieszkanie, a przytem znane jej są stosunki moje i wszyscy znajomi moi. Gdyby zaś do choroby jej przyłączyła się obawa o męża i dzieci, zabiłbym ją niechybnie. Muszę więc odmówić panu gościnności u siebie. . lecz — dodał — nie zostawię pana bez opieki; chodź pan ze mną, zaprowadzę cię do jednego z krewnych moich, studenta, on się zajmie panem.

Moskwa jest miastem czysto tatarskiem co do budowy swojej; mnóstwo w niej placów, ogrodów i rynków, a z tego powodu rozległość jej jest niezmiernie wielka. Dąbrowski jednak ze swym towarzyszem jechać nie mogli z obawy obudzenia podejrzenia w fiakrze, gdyby przyzwoicie ubrany mężczyzna siadł do powozu razem z dziewką wiejską. Musieli iść pieszo. Przyszli więc już dość późno do mieszkania studenta.

Na szczęście zastali go w domu, ale już był w progu i miał właśnie wyjść do miasta. Dowiedziawszy się o co idzie, był bardzo zakłopotany, miał bowiem gości u siebie — matkę i siostrę, które przybyły z rana tego dnia i którym tymczasowo ustąpił mieszkanie swoje. Właśnie w tej chwili zamierzał wyjść z domu dla odszukania noclegu dla siebie u kogobądź z kolegów.

— Biorę jednak pana w opiekę! — rzekł do Dąbrowskiego; — pójdźmy razem; potrzeba będzie szukać noclegu dla mnie i dla pana.

— Nasamprzód jednak — rzekł mu Dąbrowski — daj mi pan jakie ubranie i kapelusz, bo chodzić w spódnicy nie chcę.

Student wszedł do pomieszkania i wkrótce wyniósł ztamtąd palto i kapelusz

Pożegnawszy pierwszego przewodnika swego, a rzuciwszy spodnicę i chustkę do rzeki, Dąbrowski oddał się w opiekę studentowi. Poszli szukać noclegu. Lecz los jakby się uwziął: błądzili po całej Moskwie do późnej nocy a nikogo z przyjaciół studenta w domu nie zastali.

— Jak pan sądzisz? — zagadnął go wreszcie student — czy spostrzeżono ucieczkę pańską w ostrogu?

— Wątpię, bo raz tylko na dzień czytają spis więźniów. Zdaje mi się, że nie spostrzegą wcześniej, jak jutro o godzinie ósmej z rana, przy apelu

— Wybornie więc! Do żadnego hotelu zajść nie możemy, bo wszędzie pytają o papiery, lecz jest tu traktyernia, nazywająca się *Rzymem*, w której zbierają się włóczęgi z całej okolicy i noc przepędzają za tanie pieniądze. Zajdziemy tam, nikt nas tam nie będzie pytać o paszporta, a jutro z rana matka moja i siostra wyniosą się z mego mieszkania, wtedy przyjdziesz pan do mnie. W Rzymie weźmiemy numer, każemy podać sobie ponczu i przedrzemiemy się do godziny szóstej z rana, a potem wyruszymy dalej. — Gdyby nas schwytano, powiesz pan, że mnie nie znasz, żeś mnie spotkał na drodze i prosił o pokazanie, gdzie można tanio przenocować, a gdym cię zaprowadził do Rzymu, z grzeczności kazałeś podać ponczu, nad którym zdrzemnęliśmy się trochę. Radzę jednak, żebyś nie wiele mówił ze służbą, jakkolwiek bowiem dobrze mówisz po rosyjsku, z akcentu jednak poznać można, że nie jesteś rodowitym Rosyaninem.

Umówiwszy się o dalsze postępowanie, udali się do tej znanej złodziejskiej traktyerni i tam przy ponczu przepędzili noc całą. Nad ranem udali się do pomieszkania studenta, z którego matka i siostra wyjechały już w dalszą drogę.

Tymczasem w ostrogu z rana, do sali zajętej przez więźniów, wszedł nadzorca ze spisem w ręku, i kazał im stanąć w szeregu, do apelu. Dąbrowski skazany był na największą z całej partyi ilość lat ciężkich robót, nazwisko więc jego stało na czele listy.

— Jarosław Dąbrowski! — przeczytał nadzorca. Nikt nie odezwał się.

— Jarosław Dąbrowski! — powtórzył znowu. Milczenie.

— Gdzie jest Dąbrowski? — zawołał przestraszony.

Żadnej odpowiedzi.

Zrobiono alarm, rozesłano ludzi po wszystkich kątach ostrogu szukać więźnia. Nigdzie go nie znaleziono; jak w ziemię zapadł! Nieszczęśliwy nadzorca wysłał bezzwłocznie do oberpolicmajstra i do generałgubernatora raport o ucieczce więźnia. Natychmiast polecono policyi przetrząść wszystkie hotele, traktyernie i zajazdy a przedewszystkiem traktyernię Rzym i aresztować wszystkich podejrzanych tj. nie posiadających żadnych dokumentów. Przeszło dwustu ludzi, po większej części złodziei i włóczęgów, przyprowadzono do policyi. Zbiega między nimi nie było. Zatelegrafowano do Petersburga i do wszystkich stacyj wzdłuż dróg żelaznych, idących z Moskwy; rozesłano dokładny rysopis Dąbrowskiego i wydano polecenie bacznego śledzenia wszystkich przejeżdżających. Zbieg znikł jak kamfora.

W parę dni potem odszukał Dąbrowski komisarza Rządu Narodowego na Moskwę i przy pomocy jego dostał papiery jakiegoś dymisyonowanego porucznika. Widzimy go teraz w wykwintnem ubraniu, w pięknem futrze i z pierścieniem brylantowym na palcu. Dąbrowski, znając doskonale Moskali, wiedział, że dla nich powierzchowność i bogactwo jest najlepszym atestatem, starał się więc ubrać jak elegant i człowiek majętny. Potem najął pomieszkanie u jakiegoś popa, żeby być bezpieczniejszym od rewizyj policyjnych, bardzo częstych w tym czasie, i osiadł w Moskwie na czas dłuższy. Uczynił to z wielorakich powodów: naprzód dla tego, żeby tam przeczekać czas najgorętszych poszukiwań, — następnie, żeby się dowiedzieć o miejscu pobytu żony, — a nareszcie dla porozumienia się z członkami tajemnego towarzystwa *Ziemla* i *Wola*, które w tym czasie było zupełnie zdezorganizowane przez rząd, wskutek aresztowania najczynniejszych członków.

Wszystkie jednak jego starania, aby się wywiedzieć, gdzie znajduje się żona, nie dopięły celu. Za to, kilkakrotnie będąc na zebraniach partyi rewolucyjnej moskiewskiej, wlewał w nią ducha, łączył i wiązał, to co się rozluźniło i rozerwało ze strachu przed prześladowaniem.

Aby zmylić poszukiwania moskiewskiej policyi, postarał się za pomocą komisarza Rządu Narodowego, że francuskie dzienniki napisały o jego ucieczce i o przybyciu do Paryża. Manewr ten udał się wyśmienicie. Moskale przeczytawszy o tem, poprzestali poszukiwać, łamiąc sobie głowę, w jaki sposób więzień dokonał ucieczki.

(D. n.)

ceniem instruktorów fachowych dla wzorowych warstatów garncarskich.

Do obowiązków kierownika stacyi keramicznej należy także udzielanie opinii fachowej komisyi krajowej dla spraw przemysłowych przy zakładaniu i urządzaniu szkół lub warstatów wzorowych dla wyrobów z gliny, wapna i cementu, tudzież nadzór nad temi zakładami.

Kierownikiem stacyi keramicznej jest inżynier Edmund Krzen, kosztem funduszu krajowego specyalnie w tym kierunku wykształcony.

Stacya jest umieszczoną w szkole politechnicznej w gmachu dla chemii, w suterenach. Strony interesowane mogą przesyłać do stacyi materyały do badania i żądać odpowiednich wskazówek fachowych za opłatą wedle ustanowionego cennika. Dla stron prywatnych otwarta stacya w dnie powszednie od 12 do wpół do 2.

W tych dniach zwiedzili stacyę, której urządzenie jest już ukończone, członkowie komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. Zakład obejmuje pięć pokoi oprócz piwnic, służących na składy materyałów i do szlamowania glin.

Dotychczas już dokonano w stacyi chemicznego rozbioru gliny z Siedlisk (koło Rawy), nadającej się do wyrobu cegieł ogniotrwałych; wybornych glin kamionkowych z Potylicza i Glińska w Żółkiewskiem; gliny z Poręby w powiecie Chrzanowskim, przydatnej do fabrykacyi majoliki i kamionki; gliny porcelanowej z Olejowa w Złoczowskiem, nadającej się do powszechnego użytku w kraju jako materyał na polewy i pobiałkę; gliny z Koziny koło Toustego na Podolu, stanowiącej również wyborny materyał na pobiałkę; gliny z Żyrawki w powiecie Lwowskim, o której opinia stacyi wypadła niekorzystnie; a wreszcie gliny ze Snopkowa, przydatnej na dachówki, i gliny garncarskiej z Zofiówki.

Rząd dostarczył dla stacyi tylko lokalu bezpłatnie w szkole politechnicznej.

Przodownicy warstatowi ze szkół garncarskich w Kołomyi i w Toustem mają w tym roku odbyć kurs fachowy dla uzupełnienia swojego wykształcenia w stacyi.

Z Rady państwa.

***Wiedeń,** 5 czerwca.*

(††) Izba poselska uchwaliła dzisiaj w trzeciem czytaniu całą ustawę spirytusową 161 głosami przeciw 130. Za ustawą głosowała prawica — młodoczesi: Blažek, Gregr i Engel (Łažansky i Vaszaty usunęli się od głosowania). Członkowie klubu Trentino: Ciani, Bazanella, Lorenzoni, antisemita Pattai i paru posłów „dzikich"; przeciw ustawie — lewica, demokraci, antisemici i dwóch posłów z klubu Coroniniego — reszta członków klubu Coroniniego wstrzymała się od głosowania.

Zaraz po uchwaleniu tej ustawy przystąpiła Izba do rozprawy ogólnej nad ustawą o rozkładzie kontyngentu.

Steinwender i Rosenstock przemawiali za ustawą.

Neuwirth w dłuższej przemowie polemizował z wywodami Rutowskiego i Bilińskiego.

Menger dosadnie krytykował ustawę o kontyngencie.

Po mowie Mengera przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej. Ożywiona polemika wywiązała się nad §§ 3 i 4, zawierającemi postanowienie o podziale kontyngentu pomiędzy gorzelnie rolnicze i fabryczne. W projekcie komisyjnym wyznaczono 40% dla gorzelni rolniczych. Menger wniósł restytucyę projektu rządowego. Fiszera wniósł, aby dla gorzelni rolniczych wyznaczono ryczałtowo 30 prct. kontyngentu, przypadającego na niższą stopę podatkową, a resztę dopiero podzielono pomiędzy gorzelnie fabryczne. Po ożywionej dyskusyi przyjęto § 3 w redakcyi Fiszery. — Poczem inne paragrafy ustawy zostały uchwalone z poprawką do § 6.

Na wieczornem posiedzeniu ustawę kontyngentową uchwalono w trzeciem czytaniu. Poczem przyjęto projekt o uwolnieniu galicyjskiej pożyczki krajowej od należytości skarbowej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, prezydent Izby, dr. Smolka, zamykając ostatnie posiedzenie Izby poselskiej w bieżącej sesyi, życzył posłom — po tym prawdziwie mozolnym okresie posiedzeń — jak najlepszego zdrowia i wyraził nadzieję, że na sesyę jesienną zbiorą się w usposobieniu zadowolonem i przyjacielskiem.

Izba panów ma jeszcze odbyć parę posiedzeń, tak, iż urzędowne odroczenie Rady państwa nastąpi dopiero w połowie bieżącego miesiąca.

Sprawy szkolne.

Nauczyciele i nauczycielki szkół powiatu chrzanowskiego zgromadzili się na wspólną konferencyę dnia 28 maja o godzinie 9 rano w sali szkoły żeńskiej w Chrzanowie. Przed rozpoczęciem obrad powołał przewodniczący p. Apolinary Ellinger, inspektor szkół, na tymczasowych sekretarzy pp. Woźnego Wincentego i Stanisława Polaczka. Następnie zabrał głos p. przewodniczący i w dłuższem przemówieniu wykazał wszystkie dodatnie strony sankcyonowanej już ustawy z dnia 6 grudnia r. z., powiększającej liczbę inspektorów szkolnych i tworzącej w każdym powiecie osobną Radę szkolną okręgową.

Z porządku dziennego odczytano i wyjaśniono rozporządzenia władz — poczem toczyła się ożywiona dyskusya na temat: „Jakie spostrzeżenia uczyniono co do urządzenia i skutków nauki dopełniającej. W dyskusyi brali udział pp. Opuszyński, Mateja, Zaleski, Mioduński i Resiuła.— Do wydziału konferencyjnego przez aklamacyę wybrani: pp. Gadomski, Podgórski, Resiuła, Sikorski, Zaleski, Zdechlikiewiczówna. — Ad c). Reprezentantem zawodu nauczycielskiego Rady szkol okr. w głosowaniu kartkami wybrany został p. Ziemba. — Do komisyi, zawiadującej biblioteką okręgową, przez aklamacyę wybrani: pp. Bielecki, Ceremuga, Makuch i Miętka. Sekretarzami konferencyi wybrano pp. Polaczka i Woźnego.

Po dokonaniu wyborów porządek dzienny konferencyi został wyczerpany.

P. przewodniczący po raz ostatni zabiera głos i w serdecznych, ciepłych słowach żegna nauczycielstwo, które z dniem 1 lipca br. pod nadzór nowej c. k. Rady szkol. okr. przechodzi. — P. Ellinger lat 16 był inspektorem szkół tego powiatu, a przez ten przeciąg czasu taktownem swojem postępowaniem, surowością, gdzie tej potrzeba wymagała, a życzliwością, gdy o zachętę do pracy nauczyciela chodziło, potrafił zjednać sobie serca podwładnych tak, że dzisiaj, gdy już pożegnać trzeba się było — z dwóch stron pożegnaniu temu głęboki żal towarzyszył.

Imieniem nauczycielstwa pożegnał p. Ellingera, p. Stefan Zaleski.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 7 czerwca*

Izba poselska zakończyła we wtorek swoją prawdziwie mozolną pracę parlamentarną — załatwiwszy dwie sprawy, które wymagały większego natężenia sił i więcej czasu, — t. j. budżet i reformę ustawy o podatku spirytusowym. Nie można nie przyznać, że załatwienie wniosku rządowego o reformie podatku spirytusowego jest sprawą wielkiej doniosłości, bo nie tylko dostarcza skarbowi państwa obfitego źródła dochodu, które uwolni rząd od uciekania się do ciągłych pożyczek na pokrywanie niedoborów, ale stawia jednę bardzo ważną gałęź przemysłu na odmiennych warunkach istnienia, których skutku z wszelką pewnością nie można przewidywać.

Z rozprawy szczegółowej nad ustawą kontyngentową należy zanotować, że § 3 o ryczałtowej ilości spirytusu, mającej przypaść gorzelniom rolniczym, uchwalono według pierwotnego wniosku rządowego, wyznaczając dla gorzelń rolniczych ryczałt 30 prc. zamiast 40 prc., jak proponowała komisya. Zmieniono również § 6 o tyle, że na wniosek p. Rosenstocka uznano za rolnicze te gorzelnie, które według dotychczasowej ustawy opłacały podatek od produktu, chociaż były ściśle związane z rolnictwem.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono między innemi zwolnienie od należytości skarbowych obligacyi pożyczki krajowej galicyjskiej w sumie 395.000 złr., która według uchwały sejmowej ma być zaciągniętą dla uzupełnienia funduszu krajowego na budowę koszar dla wojska do wysokości jednego miliona.

Klub ruski Izby poselskiej, złożony z czterech posłów, według *Diła* rozwiązał się skutkiem ostatnich zajść parlamentarnych.

Pierwszy wiceprezydent Izby poselskiej hr. Ryszard Clam-Martinic ma wkrótce złożyć mandat; jako kandydata na jego miejsce wymieniają *Nar. Listy* posła hr. Salma.

Według zgodnych wiadomości w dziennikach wiedeńskich i doniesień do dzienników lwowskich na przedostatniem posiedzeniu Izby poselskiej miał p. Rutowski z polecenia Koła polskiego stawiać wniosek, aby właścicielom gorzelń rolniczych wolno było przyznane im prawo wyrabiania pewnej ilości spirytusu za niższą stopą podatkową odsprzedawać innym właścicielom. Stało się bardzo dobrze, iż ten wniosek nie pojawił się wcale w pełnej Izbie, bo nietylko byłby upadł, ale skompromitował z kretesem wszelkie wywody delegacyi polskiej, przytaczane na obronę „jedynego przemysłu rolniczego".

Artykuł lwowskiego *Diła*, w którym dziennik ten protestuje przeciw udziałowi Rusinów w uroczystości 900 jubileuszu chrześcijaństwa, urządzanej w Kijowie przez rząd rosyjski i duchowieństwo prawosławne, doczekał się takiej odpowiedzi od *Kijowskiego Słowa*: „Ukrainofile wierni zasadzie odszczepieństwa od wszystkiego, co jest rosyjskie, wystąpili z żądaniem, aby Ruś galicyjska nie brała udziału w uroczystości 900-letniej pamiątki chrztu Rusi. Galicyjskie *Diło*, wydawane za pieniądze zakonu Lojoli (!) w tych dniach umieściło ostry artykuł, w którym wzywa Rusinów, aby trzymali się zdala od rzeczonego obchodu. Twierdzi ono, że żaden prawdziwy, rzetelny Rusin od Donu do Cisy, nie ośmieli się uczestniczyć w tym jubileuszu. A dla czego? spytacie zapewne. Otóż dla tego, że nasza wiara nie jest jakoby już tą samą, którą przyjął św. Włodzimierz; na jej miejsce wszedł sztundyzm i wyznanie urzędowe...

„Przy czytaniu takich rzeczy, niewiadomo czy śmiać się, czy płakać należy. W każdej rodzinie znajdzie się jakiś wyrodek, a tem więcej w takiej rozgałęzionej, jaką jest rodzina ludów słowiańskich. Ale takiego wyrodka, któryby tak szorstko urągał temu, co stanowi przedmiot najwyższej czci naszej, wyznajemy, nie spodziewaliśmy się jeszcze. Tymczasem znalazł się taki wyrodek na wstyd i hańbę słowiańszczyzny i to prawosławnej słowiańszczyzny. *Diło* bowiem wychodzi w języku prawosławnej (!) ludności galicyjskiej. Notujemy smutny ten fakt z bólem serca, nie możemy jednak pozostawić go bez komentarza."

Tak więc dla *Kijowskiego Słowa* unia w Galicyi nie istnieje. *Diło* jest, jego zdaniem, wydawane przez Jezuitów, a cała ludność wiejska na Rusi należy do cerkwi prawosławnej!

W Berlinie pewne wrażenie wywołał wypadek, świadczący o wyraźnej zmianie w panujących prądach. Podczas uroczystości mającej się tam odbyć na cześć Lutra mieli studenci uniwersytetu odegrać sztukę pastora Trümpelmanna p. t.: „Luter i jego epoka". Policya wykreśliła jednak z tej sztuki tyle ustępów, że komitet urządzający oświadczył, iż tak okrojonej sztuki przedstawić w żaden sposób nie może. Na odnośne zażalenie komitetu odpowiedział minister Puttkammer, że według jego i ministra wyznań zdania, zawiera sztuka ta tyle gorszących i bezwzględnych napaści na instytucye Kościoła katolickiego, iż ze względu na zachowanie pokoju wyznaniowego nawet sztuki tej w formie przez policyę dozwolonej przedstawićby nie radził. Pomimo szczerej chęci nie może się więc przychylić do prośby petentów.

Prawica francuskiej Izby deputowanych wybrała osobny komitet dla popierania rewizyi konstytucyi i porojektu rozwiązania Izby. Prezes tego komitetu dep. Kerdrel otrzymał w tych dniach pismo od prezesa zjednoczonej prawicy w senacie, bar. Mackau, który go uwiadamia, że nie przyjmie udziału w pracach tego komitetu, od których prawica senatu zupełnie się usuwa. W Paryżu tłomaczą ten krok tem, iż senatorowie przewidując, że rewizya konstytucyi może się zakończyć zniesieniem senatu nie chcą do tego przykładać ręki.

Dzienniki paryskie bez litości krytykują wystąpienie Boulangera w Izbie. Większość gazet twierdzi, że generał w mowie swej wygłaszał same niejasne, sprzeczne, a po części i śmieszne idee i zasady. Nawet sam Rochefort gani zbyteczną obszerność wywodów jenerała, twierdząc, że większe wrażenie i skutek byłyby wywołały dwa słowa: „Rewizya i rozwiązanie Izby!" „Siècle" zapisuje, że doświadczenie w zupełności usprawiedliwiło podejrzenie istniejące przeciw osobie generała. *Journal des Debats* twierdzi przecież, że hałaśliwe poniedziałkowe manifestacye na trybunie nie zdołają same dla siebie powstrzymać dalszego biegu wypadków. — Dzienniki republikańskie przypisują mowom pp. Floqueta i Clémenceau wielkie znaczenie i kładą nacisk na to, że mowy te sprowadziły połączenie się frakcyi republikańskich.

W Bernie zaczęły się w poniedziałek obrady szwajcarskiego zgromadzenia narodowego. Między sprawami, które będą w tej sesyi przedmiotem rozpraw, jest także sprawa wydalonych ze Szwajcaryi socyalistów niemieckich. W związku z tem jest wniosek członka zgromadzenia p. Kurti'ego, który po pierwsze wzywa rząd do przedłożenia ustawy, mogącej ukrócić działalność zagranicznych szpiegów, którzy jako *agents provocateurs* niepokoją Szwajcaryę, powtóre wyraża zdanie, że osiedleni w Szwajcaryi cudzoziemcy, naruszający bezpieczeństwo państwa, powinni być stawieni przed sądy szwajcarskie, a po trzecie żąda ustawy orzekającej, iż ktokolwiek nabył prawo obywatelstwa, nie może być wydalonym ze Szwajcaryi rozporządzeniem Rady związkowej, lecz tylko osobną uchwałą ciała ustawodawczego.

Stosunki między Turcyą a Grecyą nie wróciły jeszcze do stanu prawidłowego, chociaż dawniejszy konsul grecki w Monastyrze Panurgia wrócił na swoje stanowisko i przy powrocie został przez władzę turecką z honorami powitany. Według ostatnich wiadomości bowiem rząd turecki odmówił przyjęcia urzędowej noty, pochodzącej od tego konsula. Skutkiem tego rząd grecki polecił swemu konsulowi w Laryssie uwiadomić tamtejszego konsula tureckiego, że z polecenia rządu zrywa z nim stosunki.

Według doniesień z Belgradu do *Pol. Corr.* rząd serbski nakazał wydalić dwu wychodźców bułgarskich, Basztowanowa i Kozarewa, poszlakowanych o to, że mieli udział w organizowaniu oddziału zbrojnego, przeznaczonego do wtargnięcia do Bułgaryi.

Sprawy miejskie.

(Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 5 czerwca).

Przewodniczy prezydent miasta Dr. Szlachtowski. Sekretarz prezydyum odczytuje nadesłane do Rady pisma. Dostawcy kostek brukowych podejmują się w najkrótszym czasie dostawić odpowiednią ilość materyału na wybrukowanie całej ulicy Zwierzynieckiej, zapłatę zaś chcą otrzymać dopiero w roku przyszłym. Przewodniczący zawiadamia, iż na miejsce p. Balickiego, aplikanta magistratu, mianowanego w tych dniach koncypientem policyi, — zamianował bezpłatnym aplikantem Dra Henryka Lgockiego. Centralny zarząd Związku narodowego polskiego w Stanach Zjednoczonych (siedziba w Chicago) na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Krakowa przesłał kwotę 430 złr. Prezydent żąda upoważnienia do wyrażenia podziękowania rodakom za Oceanem za ofiarę.

R. m. Romanowicz zwraca uwagę, iż należałoby wdzięczność wyrazić przez powstanie z miejsc i zanotowanie tego w protokóle obrad. W tym duchu wniosek może postawić prezydent. Rada stosownie do objawionego życzenia wyraża wdzięczność Polakom w Ameryce za bratnią ofiarę, przez powstanie z miejsc.

Jako sprawę naglącą przedkłada r. m. Horowitz w imieniu sekcyi prawniczej i komisyi targowej szereg wniosków w sprawie urządzenia stałej targowicy na konie na placu Groble. Po uznaniu nagłości sprawy umotywowanej potrzebą wykonania w trzechmiesięcznym terminie żądań namiestnictwa, referent wnosi: Sprawozdanie z odbytego w r. b. targu na konie przyjmuje się do wiadomości. Część placu na Groblach przeznacza się na stałą targowicę. Plan i kosztorys jej urządzenia, wykonane przez inspektorat miejski, zatwierdza się. Na wykonanie robót przyznaje się kredyt do wysokości 2000 złr. Wnioski te uchwalono bez dyskusyi.

Referent wnosi dalej, aby od włościan sprzedających konie tytułem placowego pobieraną była opłata po 10 ct. od jednego konia. Nad wnioskiem tym wywiązuje się dyskusya. R. m. Wenzel znajduje, iż projektowana opłata jest za niska i wnosi, aby pobierać przynajmniej 30 cent. od konia. Przeciw temu przemawiają r. m. Warszauer, Szpakowski i Chęciński. Rada uchwala wniosek komisyi, tj. po 10 ct. od konia.

W myśl żądań namiestnictwa konie muszą podlegać oględzinom dyplomowanego weterynarza. Ponieważ weterynarz miejski przeciążony jest obowiązkami i czynności tej wykonywaćby nie mógł, referent wnosi: Uznaje się potrzebę zatwierdzenia nowej posady weterynarza miejskiego z pensyą 480 złr. i dodatkiem 120 złr. rocznie.

Nad wnioskiem tym wywiązuje się długa dyskusya. R. m. Warszauer sądzi, iż może dzienne wynagrodzenie możnaby uchwalić zamiast tworzenia posady wobec złego położenia finansowego gminy. R. m. Gwiazdomorski proponuje pobieranie za oględziny drugiej opłaty po 10 ct. od konia i zwraca uwagę, iż wnioski o utworzenie nowych posad nie powinny być stawiane jako nagłe.

R. m. Kwiatkowski oblicza, iż za jedne oględziny wypadnie wynagrodzenie w kwocie przeszło 10 złr. R. m Oetinger wnosi, aby przed uchwaleniem wniosku fizykat miejski i magistrat określił cały zakres czynności urzędnika na nowej posadzie.

Radca mag. Szymkiewicz dowodzi niezbędnej potrzeby utworzenia posady wobec bardzo licznych obowiązków, których nie jest w stanie spełnić jedyny weterynarz miejski.

Przemawiają jeszcze w tej sprawie r. m. Rzewuski, Chęciński i wiceprezydent Friedlejn, — poczem Rada wniosek komisyi uchwala.

Również jako sprawę nagłą przedkłada r. m. Kwiatkowski w imieniu sekcyi ekonomicznej wniosek odstąpienia dyrekcyi inżynieryi wojskowej gruntu miejskiego na placu Latarnia, przestrzeni 830 metrów kwadr., w zamian za takąż ilość gruntu nad Wisłą położonego od realności p. Przeworskiego do linii nowej kolei żelaznej. Wniosek bez dyskusyi uchwalono.

Dyr. budownictwa Niedziałkowski przedłożył wniosek zmienienia uchwały w sprawie rozszerzenia ulicy poprzecznej, która ma być połączoną od Wolskiej z ulicą na gruntach ks. Jabłonowskiej powstać mającą. — Wniosek uchwalono, gdyż według dawniej powziętej uchwały, aby ulica mogła być rozszerzoną, należałoby zburzyć całą jednę ścianę budynku.

Z porządku dziennego nacz. wydz. p. Umiński imieniem sekcyi gospodarczej wnosi: Zatwierdza się ofertę p. Władysława Fibicha na dostawę nafty w czasie od 1 czerwca b. r. do ostatniego maja roku przyszłego, służyć mającej do oświetlania przedmieść miasta — po cenie 19 złr. 25 ct za 100 kilogr. Referent oznajmia, iż oferta ta była najniższą, zaś według fachowej opinii prof. Steingrabera, nafta po zbadaniu okazała się zupełnie odpowiadającą wymaganiom określonym w warunkach licytacyi. — Prezydent poleca odczytanie pisma innego przedsiębiorcy p. Aleksandrowicza, który podejmuje się dostawiać naftę po 18 złr. 50 ct w najlepszym gatunku,— lecz cena jego była wyższą na licytacyi, a według ekspertyzy nafta mniej dobrą.

Odczytanie tego pisma wywołało bardzo ożywioną dyskusyę, w której zabierali głos liczni pp. radcy. R. m. Rzewuski wyciągiem z urzędowych rozporządzeń magistratu dowiódł, iż dostawca p. Fibich kilka razy nie dotrzymywał zobowiązań kontraktu, tak, iż musiano dla potrzeb gminy na jego koszt nabywać naftę właśnie u przedsiębiorcy p. Aleksandrowicza. R. m. Birnbaum wnosi, aby przyjąć ofertę p Aleksandrowicza. R. m. Kwiatkowski gorąco obstaje za wnioskiem sekcyi. R. m. Oetinger żąda ponownego rozpisania licytacyi na dostawę, — popierają ten wniosek r. m. Rzewuski, Warszauer i Birnbaum. Przemawiają jeszcze r. m. Propper, wiceprezydent Friedlejn, dr. Styczeń i dr. Bandrowski, — w głosowaniu Rada wniosek sekcyi uchwala.

Z powodu spóźnionej pory prezydent zamyka posiedzenie i oświadcza, iż następne z powodu licznych ważnych spraw zwołać musi w dniach najbliższych.

Kronika.

***Kraków,** 7 czerwca.*

Zniesienie konfiskaty C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy, — załatwiając wniosek c. k. Prokuratoryi państwa w Krakowie z dn. 30 maja 1888 L. 4831, żądający orzeczenia w myśl §§ 488 i 493 p. k., iż artykuł zamieszczony w Nrze 122 *Nowej Reformy* z dnia 30 maja 1888 pod napisem: „Szanse zwycięstwa" poczynający się od słów: „*Pester Lloyd* otrzymuje," a kończący się słowy: „jak najpewniejszą obronę," zawiera w treści swej przedmiotową istotę występku z art. IX ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 D. p. p. z r. 1863 orzeka:

Zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa w Krakowie konfiskata Nru 122 *Nowej Reformy* z dnia 30 maja 1888 zostaje uchyloną, albowiem wyż wspomniony artykuł pod tytułem: „Szanse zwycięstwa" nie zawiera w treści swej przedmiotowej istoty występku z art IX ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 D. p. p. z r. 1863.

O czem p. Tadeusza Romanowicza, jako odpowiedzialnego redaktora *Nowej Reformy*, z tem zawiadamiamy, iż uchwała ta nie jest jeszcze prawomocną.

Kraków, dnia 2 czerwca 1888 r.

Brason.

Na pogrzeb pułkownika ś. p. Leona Czechowskiego wyjeżdża do Jarosławia prezes komitetu weteranów wojsk polskich z 1831 roku, p. Ksawery Konopka. Pogrzeb odbędzie się jutro w piątek przed południem po nabożeństwie w kościele Dominikanów. Zmarły pozostawił jedyną córkę, która przyjaciół i życzliwych na smutny obrzęd zaprasza.

Grono obywateli, za których inicyatywą zawiązuje się w mieście naszem „Stowarzyszenie właścicieli domów" ku wspólnej obronie interesów obywatelstwa miejskiego na drodze legalnej — wybrało do przygotowania statutów komitet z siedmiu członków, którego pierwsze posiedzenie odbyło się d. 6 b. m. w pomieszkaniu przewodniczącego prawem starszeństwa Dra Chmieleckiego W ożywionej dyskusyi objawiła się jednomyślnie zgoda na to, że zadaniem Towarzystwa będzie: ułatwić właścicielom posiadłości miejskich pomoc własną w sprawach administracyjnych, prawnych, finansowych i humanitarnych, rozumie się w obrębie interesów wspólnych, a tyczących się miejskiej nieruchomości. Po omówieniu rozlicznych szczegółów wybrano referentem Dra Koczyńskiego, polecając mu, ażeby pozbierał wszelkie ku temu celowi przydatne materyały, zasięgnął wiadomości z Wiednia, Pragi (czeskiej) i Warszawy o istniejących tamże podobnych stowarzyszeniach, a wreszcie przygotował w zarysie statut wedle wskazówek powyżej napomkniętych.

Jubileuszowa uczta, na cześć profesora dra Edwarda Fiericha, odbędzie się w sobotę 9 czerwca o godzinie 6 po południu w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, koncert w tymże dniu o godzinie 9 wieczór, w sali Towarzystwa Strzeleckiego. Korowodu z pochodniami, na wyraźne żądanie jubilata, zaniechano.

Redakcyę *Prawnika* na obchodzie jubileuszowym zastępować będzie współpracownik tego pisma, a wydawca naszego dziennika, adwokat dr. Boroński.

Obchód wianków. Członków zeszłorocznego komitetu wiankowego prosi przewodniczący hr. Sobiesław Mieroszowski o przybycie na zebranie, odbyć się mające w sobotę 9 b. m. o godzinie 6 po południu w lokalu na I-szem piętrze ulica Poselska Nr. 20.

W sprawie nadużyć przy poborze do wojska Sędzia śledczy p. Bujak ukończył po 14 miesiącach olbrzymie śledztwo, odnoszące się do nadużyć, w sprawach poboru do wojska w Krakowie i w kilku innych miejscowościach w Galicyi dokonanych. Prokuratorya wniosła już w tej sprawie bardzo obszerny akt oskarżenia, który będzie przedmiotem rozprawy przed sądem przysięgłych w najbliższej kadencyi. Po prawomocnem zawyrokowaniu akta odstąpione zostaną ministerstwu wojny.

Sekcya ekonomiczna wybrała komisyę do ułożenia noweli do ustawy budowlanej, obowiązującej mieszkańców miasta Krakowa Komisyi tej przewodniczyć będzie pierwszy wiceprezydent miasta, a w skład tejże wchodzą radcy miejscy pp. Dr. Styczeń, Karol Zaremba, Jacenty Matusiński i Władysław Bruśnicki.

Namiestnik p. Zaleski, wczoraj wieczór kuryerskim pociągiem przybył ze Lwowa do Krakowa i zamieszkał w Spiskim pałacu.

Kazimierz hr. Badeni, dziś rano przejechał przez Kraków z Buska do Gleichenbergu

Prof. dr. Maksymilian Nowicki, powrócił z Wiednia.

Radca budowniczy p. Maciej Moraczewski bawił w Krakowie przez 4 dni. Radca zwiedzał wszystkie roboty wodne na Wiśle i naprawy wałów ochronnych.

Z Uniwersytetu. P. Wiktor Wilhelm Reichmann, kandydat adwokacki z Wadowic, rodem z Bolechowa w Galicyi, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień dra praw.

Biblioteka Stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie, otrzymała w darze od dnia 16 maja po dzień 7 czerwca b. r. od pp. prezydentowej Szlachtowskiej „Rozrywki Pruszakowej" tomów 4; Antoniny Zubrzyckiej tomów 12; Maryi Dumaire książki francuskie tomów 50; Aleksandry Czechówny [illegible] książek i broszur rozmaitej t[illegible] fortepian i do śpiewu; Sew[illegible] i broszur różnej treści tom[illegible] Paszkowskiego 10 egzem[illegible] Kościuszki" przez generała Paszkowskiego, 5 egz. dzieł dramatycznych Szekspira i 5 egz. Fausta Goethego przekładu Józefa Paszkowskiego, razem książek 20; Edwarda Pawłowicza „Wspomnienia z nad Wilii i Niemna i Nowogródek" tomów 2; razem tomów 138.

Dziękując niniejszem szanownym ofiarodawcom Wydział Stowarzyszenia nauczycielek wyraża nadzieję, że wszyscy przyjaciele oświaty nadal bibliotekę popierać i zasilać zechcą.

Stan wody na Wiśle jest tak niski jak najstarsi ludzie nie pamiętają, — jest bowiem o 112 centymetrów niższy od punktu zwykłego, tj. poniżej zera na wodoskazie podgórskim. Najniższy stan Wisły w bieżącem stuleciu był tuż przed wylewem w r 1813 i wynosił 116 centymetrów niżej zera.

Zmarli. Franciszek Ksawery Siekierski, kapitan saperów wojsk polskich z 1831 roku, ozdobiony krzyżem *virtuti militari*, zmarł wczoraj w Ładny pod Tarnowem w 77 roku życia. Zmarły długie lata przebywał na wychodźtwie we Francyi; — po powrocie do kraju po 1870 roku założył pod Tarnowem garbarnię, która pozyskała sobie chlubny rozgłos i zaszczytnie wyróżnioną została na ostatniej wystawie.

Adolf Levaj, nauczyciel gimnazyum św. Anny, zmarł wczoraj w 43 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 4½ po południu z domu Nr. 6 przy ulicy Mikołajskiej.

Zabawa w parku krakowskim która się miała odbyć wczoraj na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego nie przyszła do skutku z powodu niepewnej pogody.

W Tyńcu w niedzielę dnia 10 b. m. odbędzie się rano o godzinie 10 poświęcenie sztandaru i rekwizytów miejscowej straży ogniowej ochotniczej, a po południu o godzinie 2 majówka w lesie. Wieczorem powrót pod zamek Tyniecki galarami, przyczem ruiny będą oświetlone. Urządzony również zostanie obraz z żywych osób, przedstawiający pożar. Karty uczestnictwa w zabawie nabywać można do soboty w południe w księgarni pp Żupańskiego i Heumana. Po wyjeżdżających z Krakowa przysłane zostaną wozy do Dębnik i oczekiwać będą po tamtej stronie żelaznego mostu.

Lwów, dnia 6 czerwca. (Koresp. *N. Reformy*). Wicemarszałek krajowy p. Oktaw Pietruski, powrócił z dłuższego urlopu, a marszałek hr. Tarnowski wyjechał do Włoch, do chorego syna. Hr. Władysław Badeni, członek Wydziału krajowego, według dzisiejszych doniesień z Gleichenbergu, jest umierającym

Zjazd lekarzy i przyrodników polskich prawdopodobnie i tym razem wypadnie znakomicie. Uczestników wybrało się wiele, a komitet gospodarczy bardzo gorliwie zajmuje się przygotowaniami do przyjęcia pożądanych gości. Podczas zjazdu wychodzić będzie *Dziennik Zjazdu*, oprócz tego członkowie zjazdu otrzymają bezpłatnie „Przewodnik po Lwowie" i „Przewodnik wycieczkowy". Zamiast projektowanego przedstawienia w teatrze, postanowiono urządzić zabawę na Wysokim Zamku. Dla pań wydaną zostanie pewna liczba kart wstępu na publiczne posiedzenia, na wystawę, koncerta, zabawy i wycieczki. Panie, które zechcą korzystać z niższych cen kolejowych i wziąść udział w bankiecie, zapisać się muszą na członków zjazdu i zapłacić 5 złr.

Ostateczny program, który już nie ulegnie żadnej zmianie, jest następujący:

We wtorek 17 lipca poufne zebranie towarzyskie celem wzajemnego poznania się w lokalnościach kasyna miejskiego o godzinie wpół do 9 wieczorem.

We środę 18 lipca o godzinie 10 przed południem otwarcie zjazdu i pierwsze walne zgromadzenie w wielkiej sali ratuszowej. O godzinie 4 po południu otwarcie wystawy higieniczno-lekarskiej i dydaktyczno przyrodniczej. Wieczorem koncert w ogrodzie miejskim, a w razie niepogody zebranie w salonach koła literackiego.

We czwartek 19 lipca o godzinie 9 rano i o 4 po południu posiedzenia sekcyjne. Wieczorem recepcya dana przez reprezentacyę miasta Lwowa w wielkiej sali ratuszowej.

W piątek 20 lipca o godzinie 9 rano posiedzenia sekcyjne. Po południu zwiedzenie osobliwości miasta Lwowa, szpitali, zakładów i zbiorów naukowych —

oraz wycieczki w okolice: do Dublan, Kulparkowa t. t. d. Wieczorem zabawa ogrodowa na Wysokim Zamku a w razie niepogody wieczorek w kasynie miejskiem.

W sobotę 21 lipca o godzinie 10 rano drugie walne zgromadzenie i zamknięcie zjazdu. Wieczorem uczta dana przez wydział gospodarczy.

W niedzielę 22 lipca wycieczki: 1) do Podchorzec, 2) do Drohowyża 3) do Iwonicza, 4) przez Kołomyję do Słobody rungurskiej i na Czarnohorę, 5) w Beskid przez Skole do Ławoczny.

Wszelkich informacyj co do zjazdu udziela członek komitetu p. Kochanowski właściciel apteki we Lwowie.

Ulgi podatkowe, zapowiedziane tak szumnie przez JE. p. ministra skarbu, zrozumiał widocznie lwowski c. k. urząd wymiaru należytości, gdyż zastósował do tego swe urzędowanie jak następuje: Dnia 4 czerwca b. r. doręczył tenże urząd lwowskiemu Towarzystwu zaliczkowemu wezwanie z dn. 30 kwie- 1888 L. B. 491/888 do solidarnego zapłacenia wraz z Drem K bezpośredniej należytości, w ogólnej wysokości 1093 złr. 12½ ct., od nabycia przez Dra K. w dniu 23 kwietnia 1879 w drodze sądowej licytacyi własności realności lwowskiej lk. 597¼, tudzież od cesyi z 9 lipca 1879, mocą której tenże nabywca rzeczoną realność odstąpił na własność Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie.

Tymczasem faktem jest, że Dr. K. otrzymał dnia 10 sierpnia 1880 wezwanie płatnicze tegoż samego urzędu z dnia 23 marca 1880 L. B. 1002/80, wymierzające mu od tego samego nabycia na licytacyi 23 kwietnia 1879 tejże samej realności należytość w ilości 856 złr. 25 ct., którą tenże natychmiast, bo w dniu 25 sierpnia 1880 w lwowskim urzędzie podatkowym do Tp. 3552 zapłacił, niemniej otrzymało Towarzystwo zaliczkowe wezwanie płatnicze do L. B. 3364/79, polecające mu zapłacenie należytości od powyższej cesyi z dnia 9 lipca 1879 w wysokości 854 złr. 87½ ct., zmniejszonej następnie wskutek rozporządzenia c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z 28 lutego 1883 L. 9415 na kwotę 244 złr. 25 ct, którą rzeczone Towarzystwo także w dniu 27 lipca 1882 zapłaciło w kasie lwowskiego urzędu podatkowego do pozycyi F. 3128.

Fakta te podajemy bez komentarza, gdyż wszelki dodatek naraziłby [illegible] konfiskatę.

[illegible] h są przedmiotem bardzo [illegible] miejscu od dwu dni bawi [illegible] sya śledcza.

Nowe sądy powiatowe mają być otwarte z d. 1 stycznia 1889 w Zatorze i w Jaworznie.

W Żegiestowie i Rymanowie otwarte zostały stacye telegrafu połączone z urzędem pocztowym od dnia 2 czerwca b r z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku, na czas sezonu kąpielowego.

Z Dobczyc piszą do nas: W sprawie zbiegowiska w Dobczycach, przy którem 2 osoby śmierć poniosły, udaje się osobna komisya śledcza z Krakowa na miejsce wypadku Liczba obwinionych tak aresztowanych jak i pozostających na wolnej stopie wynosi około 30. Ta sama komisya ma dochodzić także przyczyny pożaru młyna amerykańskiego w Winiarach. W sprawie ostatniej aresztowano 2 osoby.

Dynów, 4 czerwca (Koresp. *N. Reformy*). Dnia 27 z. m. za inicyatywą nowo obranego burmistrza, jak niemniej ludzi dobrej woli, zawiązał się komitet w celu utworzenia straży ogniowej ochotniczej w Dynowie. W szczupłym lokalu Rady miejskiej zebrała się miejscowa inteligencya, mieszczanie i izraelici w dość znacznej liczbie, a obrawszy jednogłośnie p. Zbigniewa Trzecieskiego, właściciela dóbr, przewodniczącym, obradowała nad sposobem zebrania odpowiednich funduszów w celu zaopatrzenia straży w niezbędne rekwizyta.

Miasteczko nasze bardzo ubogie, dlatego uchwalono udać się z prośbą o zasiłek do cesarza, do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, jak niemniej do obywateli okolicznych o poparcie tak szlachetnego celu Na razie, na wniosek p. Zerebeckiego, kierownika tutejszej szkoły, zrobiono dobrowolną składkę i zebrano przeszło 50 złr. Należy się też najzupełniejsze uznanie wszystkim członkom komitetu, a w szczególności przewodniczącemu, tak za osobisty datek, jak niemniej za zajęcie się sprawą tyle pożyteczną dla naszego miasteczka.

W Gorlicach w niedzielę 10 czerwca na dochód miejscowej straży ogniowej ochotniczej odbędzie się przedstawienie amatorskie, złożone z trzech jednoaktowych wesołych komedyjek

Z Oświęcima piszą do nas, że dnia 4 b. m. spaliło się w Bobrku za Wisłą (dobra księżnej Ogińskiej) 5 stodół i dom. Ogień powstał z niewiadomych przyczyn w domu Tomasza Kulczyka. Na ratunek pospieszył personal dworski ze sikawką kierowaną przez p. Kerna, zarządcę majątku dworskiego, ludność z Chełmku ze sikawką i dwa plutony oświecimskiej straży ogniowej z jedną sikawką. Pożar zlokalizowano i ograniczono do palących się już budynków.

Mianowania. Minister sprawiedliwości mianował zastępcami prokuratorów adjunktów sądowych: Mieczysława Morawskiego w Kołomyi dla Sambora, Stanisława Przyłuskiego w Tarnopolu dla Kołomyi. Dalej mianował minister adjunkta sądu powiatowego Romualda Medwicza w Pilznie dla Tarnowa, zaś adjunktami sądu powiatowego auskultantów: Walentego Cyconia w Nowym Targu dla Kęt, Edwarda Horę w Rzeszowie dla Pilzna, z przydzieleniem do służby w Tarnowie, dra Maurycego Ertla w Krakowie dla krajowego sądu wyższego w Krakowie, bez oznaczonego miejsca służby.

Cesarz mianował radcą dworu przy najwyższym trybunale w Wedniu, Alojzego Uhle, radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie; a radców sądu krajowego, Juliusza Bernaczka we Lwowie i Franciszka Barańskiego w Kołomyi, radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Bazylego Panlaka w Hodyniach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej tamże, a tymczasową nauczycielkę Juliannę z Łazarów Matheaszową w Dołhomościskach rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej tamże.

Sprostowanie. W Szkicach z powstania z 1863 roku, w Nrze 126, mylnie podanem było nazwisko rodowe p. Dąbrowskiej, była ona z domu Z g l i c z y ń s k a. Nazwisko „Piotrowska" odnosi się do jej ciotki.

Repertoar teatralny.

W s o b o t ę 9 czerwca: „Maskota", operetka w 3 aktach Audrana

W n i e d z i e l ę 10 czerwca: „Gasparone", operetka w 3 aktach Millöckera.

W p o n i e d z i a ł e k 11 czerwca: Pierwszy występ na scenie krakowskiej panny Heleny Zimajer. Rozpocznie. „Bęben", operetka w 1 akcie Offenbacha. Nastąpią „Grzeszki babuni", komedya ze śpiewami Honore'go z panną Heleną Zimajer (córką) w roli Klarci. Zakończy „Dziesięć cór na wydaniu", operetka w 1 akcie Suppégo.

Zakład św. Elżbiety.

Przy ulicy Piekarskiej na Kazimierzu w Krakowie istnieje od lat kilku przytułek dla sierot obojej płci, zarządzany przez Siostry Miłosierdzia. Przy zakładzie jest także ochronka, do której uczęszcza przeszło 100 dzieci z tej dzielnicy. Zakonnice własnemi funduszami utrzymują stale w zakładzie przeszło 40 sierot różnego wieku, — do 30 sierot przebywa w instytucie kosztem gminy m Krakowa, część pewna utrzymywaną jest kosztem opiekunów, lub niezamożnych krewnych dzieci, tak iż ogólna liczba stałych elewek i elewów zakładu (chłopcy tylko do 6 roku życia tu przebywać mogą) dochodzi do stu.

Od nowego roku bieżącego przy zakładzie istnieje sala dla niemowląt, gdzie pod troskliwą opieką sióstr zakonnych wychowują sieroty prawie od pierwszych dni życia. Mlecznemi matkami są naturalnie kobiety świeckie, niańkami i dozorczyniami aspirantki zakonne. Miłosierdzie, któremu służą zakonnice, objawia się jeszcze urządzeniem sali opatrunkowej dla chorych przychodzących, pozbawionych środków na leczenie się, a otrzymujących tu zarówno czynną pomoc (opatrunek ran), jak i lekarstwa.

I na tem nie koniec jeszcze. W zakładzie są sędziwe staruszki, — młode wiekiem nieszczęśliwe idyotki i ociemniałe dziewczyny, oczekujące odesłania ich do Lwowa. Oprócz tego są przychodzące na dzienne zajęcie podeszłe wiekiem kobiety, które otrzymują całodzienne pożywienie, oraz skromne wynagrodzenie pieniężne na zapłacenie mieszkania i odzież.

Na nauce i pracy cała ta wielka liczbą rodzina nieszczęśliwych przepędza czas, a trzeba widzieć własnemi oczami, jaką wdzięcznością i przywiązaniem starzy i młodzi otaczają swoje dobrodziejki i opiekunki.

Korzystając z uprzejmości przełożonej siostry Elżbiety Ryszewskiej zwiedziliśmy wczoraj cały zakład. Wrażenia, jakich się doznaje na widok cichego tego chrześciańskiego poświęcenia zakonnic, których ogółem jest w zakładzie 12, nie dadzą się opisać, — odczuwać je mogą tylko wszyscy nieobojętni na ludzką niedolę.

Czystość, ład i porządek w każdej sali. Maleńka dziatwa o buziakach pełnych, z ufnością w oczach, jaką dzieci własne matki tylko darzyć zwykły, zwraca się do przełożonej i bez jakiejś koszarowej karności, wobec niej i osób obcych pozwala sobie pofiglować. Macierzyńska tylko wyrozumiałość i serdeczność, jakiej doświadczają dzieci, może wpływać na takie ich znalezienie, — bez lękliwości lub zdziwienia na widok obcych, zachęcone do śpiewu śpiewają o wiośnie, — a chociaż wiosna ich życia nie wesoła, nie czują tego, dzięki sercom, które je otaczają opieką i miłością.

Niemowląt w zakładzie nie wiele, kołyski ich, pościołka, powijaki, czystością budzić mogą zazdrość niejednej ubogiej matki.

Dziewczęta starsze zajęte pracą, szyciem, haftowaniem, wyrobem kwiatów itd., — staruszki, między niemi jedna sto lat licząca, przędą na kołowrotkach, — inne zajęte wyrobem płótna. W niewielkiej i zaciasnej może kuchni, porządek, jak i w całym zakładzie, — w umywalni, garderobie, salach sypialnych, wszędzie znać rękę i oczy czuwające, ażeby wychowanki otaczał ład i czystość, które do pierwszorzędnych przymiotów kobiet policzone być mogą.

Powtarzamy, własnemi oczami trzeba widzieć to wszystko, ażeby powziąć wyobrażenie o doniosłości dobrodziejstwa, wyświadczanego nieszczęśliwym przez zakonnice, których celem życia jest czynna miłość dla bliźnich.

Zakład zwiedzać wolno każdemu i niezawodnie jak dla ciała potrzebną jest i pożyteczną kąpiel, tak dla umysłu i serca kąpielą może być takie zwiedzenie zakładu, co rodzice odbywać powinni nawet z dorastającemi dziećmi, aby szczepić w nich miłość dla tych maluczkich, którym los był ojczymem, a siostry zakonne stały się jedynemi matkami.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** *Ruchu* dwutygodnika literackiego opuścił prasę zeszyt 11. W numerze tym znajdujemy między innemi wyborny przekład wiersza Heinego przez Maryana Jasieńczyka, dalszy ciąg zajmujących wspomnień więźnia przez Bohdanowicza, a w „Echach" zdanie redakcyi o konserwatoryum muzycznem galicyjskiem we Lwowie i odpowiedź korespondentowi lwowskiemu *Kraju*. W „Ruchu kobiecym" spotykamy się z dalszym ciągiem pamiętników ś. p. Maryi Bartus, a w części literackiej oprócz pięknego studyum o Henryku Ibsenie, ocen literackich i sylwetki znanego pisarza słoweńskiego Walentego Żarnika przez Bronisława Grabowskiego, znajduje się wyborny artykuł sprawozdawcy o salonie paryskim i przegląd teatralny. W ogóle należy podnieść staranność redakcyi, okazującą się w doborze artykułów i autorów, zasilających to pismo.

*** Komisya centralna dla pomników sztuki i historyi w Wiedniu, na posiedzeniu dnia 4 maja zajmowała się sprawozdaniem korespondenta dra Demetrykiewicza co do zwrócenia tarnowskich miejskich ksiąg hipotecznych (aktów grodzkich), znajdujących się w sądowem archiwum tarnowskiem, miejskiemu archiwum. Komisya postanowiła poprosić p. korespondenta, aby najprzód wyraził swoje zdanie, czy archiwum miejskie w Tarnowie daje zupełną rękojmię bezpiecznego przechowania i możliwość umiejętnego zużytkowania tych aktów.

*** W ł a d. h r. K o z i e b r o d z k i: *Na stanowisku*. Obrazek sceniczny w jednym akcie. Lwów, 1888.

„Każdy z nas myśliwych jest i musi być chociażby trochę poetą" mówi Maurycy w komedyi hr Koziebrodzkiego, a te słowa autor mógłby powiedzieć o sobie, w komedyi jego bowiem, z poza wytwornego i pełnego elegancyi, jak we wszystkich jego dramatycznych utworach dyalogu. przemawia do nas prawdziwy myśliwy, odczuwający wybornie poetyczną stronę myśliwstwa i odrębną logikę narodowej namiętności. „Dziki czekać nie będą, a panna Jadwiga może zaczekać" — chociaż ta panna Jadwiga, to gorąca i jedyna miłość bohatera komedyi. Panna Jadwiga wychodzi więc za mąż za innego i jest nieszczęśliwą. W komedyi spotykamy ją jednak już jako młodą wdówkę. Romans zerwany z powodu „odyńca" nawiązuje się na „stanowisku" przy „rogaczu", a z strasznej kolizyi dwóch namiętności, miłość wychodzi zwycięsko. — Komedya dwie tylko obejmuje role, lecz obie są popisowe, jakby napisane umyślnie dla p. Lubicza i pani Hofmanowej. Przygotowujemy dłonie do oklasków. Tymczasem wywołujemy autora.

Dział ekonomiczny.

Regulacya Dunaju przy Żelaznej bramie.

Rząd węgierski przedłożył sejmowi projekt do ustawy o uregulowaniu Dunaju przy t. zw. bramie Żelaznej. W motywach rząd wyjaśnia, że ułatwienie komunikacyi ze Wschodem przyczyni się wielce do ożywienia przemysłu i handlu austryacko-węgierskiego, a dalej, że w tym celu koniecznem jest usunięcie przeszkód, na jakie żegluga natrafia przy Żelaznej bramie.

Projekt ten nie jest nowym, owszem myślano nad nim już oddawna. Żegluga na Dunaju utrudnioną jest w owem miejscu na przestrzeni 85 kilometrów, a przyczyną tego są olbrzymie skały podwodne i nader szybki bieg rzeki wśród nich, grożący co chwila rzuceniem statków o rafy lub skaliste brzegi. Pierwsza przeszkoda, jaką tworzą ławy skaliste pod Stenka, ma być usunięta za pomocą kanału na 825 metrów długiego, a na 60 metr. szerokiego. To samo stanie się także i z innemi grupami skał i cieśnin, ciągnących się aż do samej Żelaznej bramy. Właściwą i największą przeszkodę tworzy Żelazna brama, odległa od granicy węgierskiej o trzy metry. Tworzą zaś ją skały, ciągnące się od brzegu rumuńskiego w kierunku skośnym do brzegu serbskiego i już przy średnim stanie wody sterczące ponad jej powierzchnię. Celem usunięcia przeszkód dla żeglugi w tem miejscu rząd węgierski zgodził się na projekt inżynierów zagranicznych i postanowił wybudować tu kanał otwarty na 80 metrów głęboki, a na 2.200 m. długi. Przy budowie takiego kanału potrzeba będzie usunąć 247.316 metrów sześciennych skał. Co do kosztów tych robót, motywa rządu węgierskiego zawierają następujące szczegóły: roboty przy Stenka 106.734 złr., przy Karla Dojke 886 254 złr., przy Izlas-Tachtalia 1,986.991 złr., przy Inez 898.559 złr., przy Żelaznej Bramie 3,115.893 złr., w innych miejscach 112.490 złr., razem 7,116.922 złr. — Na inne koszta: jak plany, administracyę i t. d. przeznaczono około dwóch milionów tak, że koszta regulacyi Dunaju przy Żelaznej bramie rząd węgierski preliminuje na 9 milionów złr., spodziewa się zaś pokryć je dochodem z taks, pobieranych od statków, przepływających przez Żelazną Bramę.

Obowiązek uregulowania Dunaju wziął na siebie rząd austro-węgierski w postanowieniach traktatu berlińskiego, chociaż bez oznaczenia terminu. Wkrótce po tym traktacie berlińskim w Austryi przystąpiono do utworzenia nowej linii komunikacyjnej z Zachodem przez wybudowanie kolei arulańskiej. Ustawa o tej kolei została uchwaloną dnia 7 maja 1880 r., a nowa kolej na całej linii otwartą w jesieni 1884 r.

Podczas rozpraw nad tą ustawą w Radzie państwa podnoszono okoliczność, że tak otwarcie tej nowej linii kolejowej, jak i uregulowanie Dunaju przy Żelaznej Bramie powinno być sprawą wspólną całej monarchii, zwłaszcza że zobowiązanie, odnoszące się do tej regulacyi, wzięła na siebie cała monarchia.

Wówczas odpowiedziano, że rząd węgierski chce sam uregulować Dunaj, przeto wybudowanie kolei spada wyłącznie na austryacką połowę. Jak Węgrom nie spieszyło się z wypełnieniem obowiązku, jakiego się podjęli, pokazuje się dowodnie teraz, skoro o całe ośm lat później wystąpili z projektem, niż ustawa austryacka o kolei, z której przeważna korzyść i tak dostaje się Węgrom. Koszta budowy kolei arulańskiej wynosiły przeszło 41 mil. złr. — koszta regulacyi Dunaju preliminowane na 9 mil. złr.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 7 czerwca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	744,4 mm	744,2 mm	742,3 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+12°,0	+11°,5	+17°,8
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	E 1	ENE 3	E 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	75%	63%	47%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	9	10	10

U w a g i: Dzień ponury i wietrzny, skłonny do opadów.

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Prywatne.*)

Wiedeń, 7 czerwca. Minister G a u t s c h polecił gminie Iglawie w Morawii, aby zaprowadziła u siebie szkołę z czeskim językiem wykładowym.

Wiedeń, 7 czerwca. Sprawozdanie z ruchu kolei Albrechta wykazuje nadwyżkę po nad koszta ruchu w kwocie 135.173 złr.; w roku poprzednim był niedobór w kwocie 10.194 złr.

Wiedeń, 7 czerwca. Według nadeszłych tu wiadomości zbrojny oddział Czarnogórców wkroczył do Serbii pod Uszycą.

Budapeszt, 7 czerwca. Komisye węgierskiej delegacyi rozpoczną narady już w poniedziałek.

Berlin, 7 czerwca. Minister Puttkamer pozostaje na razie w urzędowaniu. Ustawa o przedłużeniu okresów parlamentarnych nie będzie ogłoszoną.

(*Z biura korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 7 czerwca. Dzisiejsza *Wiener Ztg* ogłasza ustawę o powoływaniu pod broń rezerwistów, oraz rozporządzenie wykonawcze.

Wiedeń, 7 czerwca. Według urzędowego sprawozdania ze stanu plonów tegorocznych obecny stan żyta zapowiada w przecięciu zaledwie mierne zbiory, lepiej nieco przedstawia się stan pszenicy: zbiory pszenicy mają być w ogóle dosyć dobre. W niektórych miejscowościach Galicyi, oraz Niższej i Wyższej Austryi pszenica jest nawet bardzo piękną.

Malta. 7 czerwca. Oficerowie angielscy wydali tu onegdaj na cześć oficerów floty austryackiej wielki objad. Książę Edynburski przysłał depeszę, w której wspomniał, że eskadra brytańska przed rokiem była bardzo gościnnie przyjmowaną przez flotę austryacką, i wyraził ubolewanie, że nie może być obecnym na bankiecie wydanym na cześć eskadry austryackiej.

Kontradmirał Douglas śród wielkiego ożywienia wniósł toast na cześć królowej angielskiej i cesarza austryackiego. — Eskadra austryacka wczoraj stąd odpłynęła.

Berna, 7 czerwca. Szwajcarska Rada związkowa uchwaliła bez dyskusyi wnioski komisyi o wzmocnienie obrony krajowej i o przyspieszenie ufortyfikowania tunelu St. Gottarda.

Paryż, 7 czerwca. Minister finansów Peytral ma wnieść dzisiaj do Izby projekt ustawy o zniesieniu wszelkich opłat paszportowych.

Rzym, 7 czerwca. Według *Riformy*, sułtan Zanzibaru odpowiedział podobno nie dość grzecznie na zapowiedź, iż otrzyma własnoręczny list od króla włoskiego, a obrazę tę spotęgował jeszcze przez długie ociąganie się z przyjęciem tego listu. Konsul włoski zażądał, ażeby sułtan wystosował do króla włoskiego list, w którymby się uniewinnił ze swego postępowania. Gdy zaś sułtan nie chciał spełnić tego żądania, konsul zwinął chorągiew i zerwał z nim stosunki.

Rzym, 7 czerwca. Według dziennika *Cap. Francassa* wczoraj odpłynęła łódź kanonierska do Zanzibaru dla poparcia żądań włoskiego konsula co do wykonania umowy o odstąpienie pewnego terytoryum i co do zadosyćuczynienia za obrażające postępowanie sułtana przy wręczaniu mu listu królewskiego.

Zanzibar, 7 czerwca. Konsul włoski zwinął chorągiew i zerwał stosunki z sułtanem Zanzibaru. Przyczyna niewiadoma. Oczekują tu przybycia wojennego okrętu włoskiego.

Zanzibar, 7 czerwca. *Ag. Stefaniego* zapewnia, iż zerwanie stosunków konsula włoskiego z sułtanem Zanzibaru nastąpiło z tego powodu, że sułtan ociągał się spełnić postanowienia konwencyi, zawartej przez jego poprzednika względem ustąpienia Włochom pewnych części posiadłości należących do Zanzibaru. Ale można się spodziewać polubownego załatwienia tego sporu.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 7 czerwca 1888.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	79	45
Zjednoczony dług w srebrze	80	90
Austryacka renta złota	109	75
5% austryacka renta (marcowa)	94	35
Akcye banku austro-węgierskiego	866	—
Akcye kredytowe	284	70
Londyn	126	35
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	01
Dukaty austryackie	5	94
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	61	95

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

NADESŁANE.

Obwieszczenie!

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi w gminie miasta Jordanowa i w całym jej okręgu, odbędzie się na dniu 27 czerwca 1888 r. o 10 godzinie rano publiczna licytacya w kancelaryi gminnej za pomocą ustnych i pisemnych ofert na lat 3 tj. od dnia 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1891.

Cena wywołania ustanowiona na 7356 złr. a. w. rocznie.

Wadyum 10%, które przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy.

Bliższe warunki są w kancelaryi miejskiej w godzinach urzędowych do przejrzenia.

Zwierzchność gminna
Jordanów dnia 5 czerwca 1888.
(975) Burmistrz *Kalczyński*.

Kraków, dnia 7/6.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	10? —	110 50
Marki niemieckie za 100 mar.	61 70	62 20
20-to frankówka złota	10 —	10 0?
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100 —	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	89 25	90 50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	102 25	103 25
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	9? 80	93 —
5% Obligi komunalne I Emis.	98 50	100 —
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ II Em.	89 80	91 —
4½% „ „ „ „	9? 50	94 50
5% „ „ „ „	100 70	101 70
5% „ „ „ „ z prem. 10%	100 50	101 50
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	97 60	98 60
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	98 90	100 —
4% „ likwidac. „ „ „ 100	89 —	91 —

Lwów, dnia 6/6.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	283 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	100 80	102 —
4½% „ „ „ „ „ „ 100	93 50	94 50
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	— —	92 —
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	92 —	93 —
?% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	97 90	99 —
?% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	102 25	103 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	89 75	91 —
?% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	99 50	101

Warszawa, dnia 6/6.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	100 70	00 90
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	88 50	90 25
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	99 40	99 80
5% „ „ „ II „ „ 100	98 30	98 80
5% „ „ „ III „ „ 100	97 60	97 90
5% „ „ „ IV „ „ 100	97 35	97 75

Wiedeń, dnia 6/6.

Obligi długu państwa

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	79 50	79 70
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	80 65	80 85
4% „ „ złota „ „ 100	110 20	110 40
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	94 50	94 75
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	?32	32 75
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	136 50	138 —
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	140 75	1 1 25
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	166	166 50
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	169 2	170 25

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	9 10	99 3?
5% „ papierowa „ „ 100	88 05	87 25
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	115 —	115 60
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	124 25	124 75
„ „ „ „ 50 „ „ „ 100	124	124 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 75	124 —

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	102 40	103 —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	102 —	103 —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 50	105 25
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	105 —	105 80

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	118 50	119 —
[illegible] z 1878 „ „ 1	1?6 25	106 75
[illegible] pr. po 100 fran. „ „ 1	?4	34 40
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	20 3?	20 70

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	92 —	92 75
5% „ obl. komun. „ „ 100	99 5	100 50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	1 0 30	100 70
5% „ „ 40-letnie „ „ 100	98 —	98 75
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	100 70	101 —
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	102 75	103 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	89 25	88 5
4½% „ „ „ „ „ „ 100	93 70	4 —
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	100 80	101 20
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	102 —	102 30
4% „ „ „ „ „ 100	100 30	100 80
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	104 50	105 —

Obligacye pierwszeństwa kolei

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	98 20	98 8?
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	— —	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	99 —	99 25
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101 50	102 —
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	79 25	79 75
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	88 —	89 —
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	125 75	126 10
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	97 20	97 90
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	145	146 —
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	97 40	98 —
5% Nordosty „ 300 „ „ 100	96 40	97 —

L o s y.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8 60	8 85
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	179 75	180 —
Klary „ 40 „ m. k.	55 40	58 —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	118 —	119 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	19 25	19 75
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	59 25	60 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	17 40	17 70
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 50	11 70
Rudolfa „ 10 „ w. a.	20 7	21 25
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	— —	34 —
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	138 —	139 —
4% „ „ 50 „ w. a.	70 50	— —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	106 50	106 75
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	90 75	91 —
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	286 40	286 60
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	284 75	285 25
30·—	Laenderbank „ 200 „	214 90	215 10
39·80	Austro-węgierskie „ 600 „	865	868 —
12·—	Unionbank „ 100 „	200 75	201 25
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	284 —	287

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	176 75	177 25
117,25	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2518	25?? —
7·3?	Karola Ludwika „ 210 „	200 75	201 25
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	218 50	215 —
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	142 —	142 25
9·50	Rudolfa „ 200 „	184 75	185 25
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	172 50	173 50
27 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	225 25	225 75
1 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	83 75	84 25
16·87	Żegluga na Dunaju „ 500 „	370 —	372 —

W a l u t y.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 94	5 96
20-to Frankówki „ „	10 01	10 02
20-to Markówki „ „	12 37	12 39
Pół-Imperya y ros. pełne ważne „ „	10 32	10 34
Funty szterlingi „ „	12 61	12 66
Banknoty włoskie „ „	49 75	49 85
Ruble papierowe za 100 sztuk	110 —	110 25

Księgarnia
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie
otrzymała na skład główny następujące nowe prace
Stefana Buszczyńskiego

Obrona spotwarzonego narodu.

Powszechny ruch ludowy przad powstaniem.
Styczniowe 1863 r. powstanie.
Zasady w dziełach historycznych szkoły krakowskiej od r. 1860 do dni naszych, krytycznie rozebrane, a na podstawie autentycznych dokumentów, faktów i dosłownych wyciągów ocenione.
Tom I, str. 300. 973 1 3
Cena 1 złr. 80 cent.

Ksawery Pietraszkiewicz
drobny przyczynek do dziejów naszych, **życiorys z portretem.**
Cena 30 centów.

Tylko 80 c. poezye Mickiewicza.

Księgarnia Polska
we Lwowie
plac Halicki, L. 14.
Chcąc jak najwięcej rozpowszechnić dzieła nieśmiertelnego wieszcza naszego 980 1 10
Adama Mickiewicza
i umożliwić nabycie takowych nawet najmniej zamożnym, uskuteczniła obecnie nowe kompletne wydanie poezyj Mickiewicza w czterech tomach; około 100 arkuszy druku na ładnym papierze po cenie **80 ct.** za egz. brosz., z przesyłką poczt. **1 złr.**, w ozdob. oprawie **złr. 1.60**, z przesyłką poczt. **1 złr. 80 ct.**

Tylko 80 ct. poezye Mickiewicza.
Tylko 80 ct. poezye Mickiewicza.
Tylko 80 c. poezye Mickiewicza.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
poleca
Franciszka Bielińskiego
Sposób edukacyi w XV listach, opisany 1775 roku
wydał **Stanisław Siedlecki.**
Cena 1 złr. 20 ct 981 1 5

Systematyczny wykład prawa wexlowego
opracował **Karmon.**
Oprawne w płótno angiel. cena złr. 1.60.

Dr. Roman Sondermayer
assystent kliniki chirurgicznej prof. Rydygiera, ordynuje jak w latach poprzednich od 1 lipca 949 1 5
w Iwoniczu.

Obok c. k. Zakładu hydropatycznego
w Krynicy
otwarta jest, jak w roku poprzednim, w domu rządowym „pod Koroną"
RESTAURACYA
c. k. Zakładu hydropatycznego
pod nadzorem lekarskim
kierownika c. k. Zakładu hydropatycz. **Dra Ebersa** i Jego asystentów.
Table d'hôte, kasyno, zabawy towarzyskie.
Ceny pożywienia za cały dzień od 1 złr. 50 ct. do 2 złr. Cennik szczegółowy na żądanie wysyła 954 1 2
Zarząd restauracyi hydr.

SPEDYCYA.
Aug. v. Hagen w Hamburgu „Cons. Quai Express-Spediteur" przyjmuje spedycye i wyładowania wszelkich towarów, rzeczy podróżnych i ruchomości po niskiej cenie i gwarancyą. — **Spedytorzy** czyli **agenci poszukiwani.** 965 1 4

SUKNA
cienkie gatunki bardzo tanio
jak: **Peruvien, Doeskin, Tüffel, liberyjne i strażackie,** oraz wszelkie **modne towary.**
Wzory do przejrzenia posyła się franco, bogato sortowane **zbiory próbek** dla panów krawców nieopłatnie. 976 1 12
Skład fabryczny
„zum weissen Lamm"
w Bernie (Morawa).

Kamienica
dwupiętrowa, z oficyną, stajnią, wozownią, werandą i ogródkiem od ulicy, z większym ogrodem za domem, jest z powodu wyjazdu właściciela z Krakowa **do sprzedania.**
Zgłosić się do właściciela kamienicy **ulica Karmelicka, Nr. 38, parter.** 983 1 5
Zgłoszenia osobiste od godziny 2 do 4.

RYMANÓW
Zakład zdrojowo-kąpielowy dla osób skrofulicznych, anemicznych i osłabionych,

w uroczej dolinie karpackiej nad rzeką Rabą, otoczony lasami szpilkowemi, zostaje otwartym **z dniem 1 czerwca,** od którego to dnia do 1 lipca i od 15 sierpnia ceny o $^1/_3$ część tańsze.

Od stacyi Rymanów, kolei transwersalnej, oddalonej od zakładu o 6 kilometrów, kursują wózki i powozy, których woźnice odznaczeni są znakiem Zakładu (herb Pilawa i napis: Fijakier zakładowy), za inne Zakład na siebie żadnej odpowiedzialności nie bierze. Na żądanie rozsyła się wodę mineralną we flaszkach, jak również sól z tejże wody otrzymaną na kąpiele i okłady. Lekarzem zakładowym jest **Dr. Józef Dukiet,** mieszkający w Zakładzie w domu własnym. 786 4 5

Wszelkich objaśnień udziela
Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego
w Rymanowie.

!Natychmiastowe zniszczenie wszelkiego robactwa!
Ze wszystkich dotąd znanych i w handel wprowadzonych środków niszczących robactwo okazał się tylko
NECROLIN
jako najskuteczniejszy. Wszystkie inne, jakichkolwiek nazwisk, szczególniej w postaci proszku, są prawie bezskuteczne i działają tylko odurzająco. Necrolin jest płynny, przesiąkający wszędzie i zabijający za samem dotknięciem każde robactwo i tegoż zarodek.

Necrolin zabija natychmiast wszystkie
pluskwy, mole, pchły, wszy, mrówki, chrabąszcze i tychże zarodek, jest całkiem wolny od trucizny, ma przyjemny zapach, nie plami zupełnie nawet najprzedniejszych materyj jedwabnych i aksamitnych **1 flaszka 50 cent., pocztą przynajmniej 2 flaszki,** które starczą do wygubienia robactwa z mebli 2 dużych pokoi. Szczególniej do polecenia na wygubienie moli w sukniach, futrach i meblach.

Główny skład, do którego wszelkie obstalunki adresować należy:
E. SOXHLET, Wien, I., Mölkerbastei, Nr. 8.
Skład w Krakowie w aptece K. Wiszniewskiego. 801 8 20

Na sezon wiosenny i letni.
Fabryka ubiorów
męskich i dziecinnych
Heilmanna Kohna i Synów
z Wiednia
zaopatrzyła swoją filię w wielki wybór ubrań męskich i dziecinnych jakoto: Zarzutki letnie od 9·50 do 35 złr., ubrania marynarkowe od 14 do 28 złr., pikowe kamizelki od 2 do 4·50 złr., spodnie od 3 do 10 złr., czarne salonowe ubranie i frakowe od 25 do 42 złr. Płaszczy deszczowych najnowszego fasonu i tak zwanych „Menżyków", jako też szlafroków wielki wybór.
Ubrania dziecinne po najtańszych cenach.
Filie: w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 9, I. wschody, we Lwowie, ulica Teatralna, 1 w Czerniowcach, Rynek główny, w Bielsku (Biała), w Pilźnie (Czechy).
O łaskawe względy Szan. Publiczności i liczne odwiedziny uprasza **Heilmann Kohn i Synowie,** fabrykanci ubiorów męskich i dziecinnych, **ulica Grodzka, Nr. 9, I piętro.**
Aby uniknąć pomyłek uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje. 990 15 0

Zawiadomienie.
Mój
SALON MÓD
wykonujący najprzedniejsze
SUKNIE MĘSKIE
gustownie i tanio
według najnowszych angielskich wzorów po cenach
bardzo umiarkowanych
znajduje się teraz
przy ulicy Grodzkiej, Nr. 5, I piętro.
Skład najprzedniejszych krajowych i zagranicznych **towarów wełnianych, angielskiej i francuskiej piki, kamizelek jedwabnych** najświeższej mody.
Wilhelm Schwed,
(Marchand Tailleur)
Nr. 5, I piętro, ulica Grodzka, Nr. 5, I piętro,
769 13 14 **Kraków.**

Nauczycielka, Polka,
z kilkoletnią praktyką w jednym domu, mogąca udzielać nauki do średnich szkół w języku polskim, niemieckim i francuskim oraz początków muzyki, **poszukuje posady.**
Bliższa wiadomość: **A. S.** poste restante **Alwernia.**

SYRUP
z podfosforanu wapna
(Syrop d'hypophosphite de Chaux)
aptekarza Henryka Blumenfelda
we Lwowie. 108 16 0
Syrup ten jest najlepszym środkiem lekarskim dla osób cierpiących na piersi, a nawet i dla suchotników. Pod wpływem tegoż ustaje kaszel, następuje ulga w odpluwaniu, usuwa się: duszność, trudność w oddechaniu i nocne poty. Rychły powrót do zdrowia i dawnej tuszy są skutkami, które sprowadza ten preparat.
Cena 1 złr. 20 centów.
Główny skład w aptece
Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Skład w Krakowie w aptece Rosnera.

Poszukuje się zaraz
chłopca do praktyki
z odpowiedniem wykształceniem, do **cukierni U. Spargnapani w Tarnowie.**
964 2 3

Fortepian
jest do sprzedania za 80 złr.
Wiadomość w handlu p. Hessa w Krakowie Rynek główny, Nr. 10. 873 3 3

JAN IHNATOWICZ
poleca:
Znakomite Czernidło glicerynowe pachnące
do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny i trwały połysk i konserwuje skorę, pudełko 5, 10, 20, 50 centów i 1 złr.
Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 centów i 1 złr.
Atrament czarny kampeszowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30 i 50 centów.
Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 centów.
Atrament do znaczenia bielizny bez gumy
flaszeczka 30 centów.
Krochmal brylantowy
dla nadania kołnierzykom świetnej białości i sztywności, 12 centów.
Nabyć można we własnych sklepach: **we Lwowie** ulica Kopernika, l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka róg Wałowej, **w Krakowie** Sukiennice, l. 20, **w Czerniowcach** Rynek l. 2 92 67 0

Urząd pocztowy w Krościenku nad Dunajcem poszukuje
ekspedytora lub ekspedytorki
z uzdolnieniem telegraficznem. 978 1 2
Wiadomości udzieli **Marya Domanus, pocztmistrzyni w Krościenku nad Dunajcem.**

Świeżą
owczą bryndzę Ołpińską
i sery Ołpińskie
rozsyła na żądanie **Zarząd ekonomiczny w Ołpinach** — poczta w miejscu. 977 1 3

Przedsiębiorcy
mogący się podjąć **budowy koszar dla dwóch eskadron kawaleryi,** zechcą się o bliższe szczegóły zgłosić do Administracyi „N. Reformy". 971 1 3



Stare, sławne, prawdziwe
Krople żołądkowe ś. Jakóba
Bosych mnichów.
Do zupełnego i pewnego wyleczenia cierpień żołądka i nerwów, nawet takich, na które wszystkie inne dotąd używane środki nie skutkowały, szczególnie katarów żołądka, kurczów, kolki, bicia serca, bólu głowy itp., po cenie **60 ct.** za mniejszą flaszkę, a **złr. 1·20** za większą.
Do nabycia w Krakowie w aptekach: W. Redyka, Ernesta Stockmara, Piotra Krokiewicza, J. Trauczyńskiego, L. Rosnera, K. Wiszniewskiego; w Tarnowie u M. Adlera i H. Kijasa; Kopyczyńce apt. Redera. 88 13 26

Roman Silberbach
w Krakowie
przy ulicy św. Tomasza,
podejmuje się
pokrycia dachów **szyfrem szląskim, angielskim** i **francuskim, papą dachową,** czyli **tekturą ogniotrwałą, dachówką**
i wykonywa powierzone mu roboty z wszelką sumiennością tak **w miejscu** jako też **na prowincyi.** 899 5 25

Przeszło 300 roślin
trwałych, krzewistych w wazonach i kilkanaście sztuk drzew figowych z owocami, są pojedynczo lub razem **do sprzedania.**
Oglądać można od godz. 8—1 przed połud. u **M. Dumaire,** nauczycielki języka francuskiego, **ulica Grodzka L. 32.** 835 5 6

Z powodu zwinięcia handlu
dobrowolna
wysprzedaż
wszystkich towarów
po cenach zniżonych
w pierwszym krakowskim
Składzie Płócien Krajowych
M. KULCZYKOWSKIEJ
w Krakowie 926 4 0
hotel Saski, ulica Sławkowska.

Konkurs.
Celem obsadzenia posady **adjunkta Wydziału Tarnobrzeskiej Rady powiatowej** rozpisuje się konkurs.
Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się dokładną znajomością kasowości i rachunkowości, tudzież manipulacyi urzędowej, w końcu, iż nie przekroczyli 40 roku życia. Wymagane jest również piękne i czytelne pismo.
Do posady tej przywiązana jest płaca rocznie 800 złr.
Posada nadaną będzie z dniem 1 lipca b. r. prowizorycznie. Po roku nastąpi stabilizacya. Obowiązkiem adjunkta będzie prowadzenie ksiąg kasowych i manipulacyi urzędowej, kontrolowanie rachunków gminnych i mundowanie.
Udokumentowane własnoręczne podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w terminie do dnia 10 czerwca 1888.
Wydział powiatowy w Tarnobrzegu.
895 3 3 ***Horoch.***

Folwark
w pięknem położeniu, z dużym ogrodem, obszernym domem i dostatniemi budynkami, 46 mórg dobrej ziemi, od Krakowa o 1 milę oddalony, do sprzedania.
Bliższa wiadomość w Administracyi „N. Reformy". 942 2 3

W. Stachowicz
Krawiec cywilny i wojskowy
Kraków, ul. św. Anny, L. 5,
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.
Ceny umiarkowane.
943 5 30

PEWNY ZAROBEK!
Każdy pilny człowiek może dziennie bez kapitału 5 do 10 złr. w zupełnie uczciwy i honorowy sposób **zarobić,** przez objęcie **korzystnego zastępstwa.** Także jako **uboczny zarobek dla każdego odpowiedni. Agenci** poszukiwani dla **wszystkich miast i miejscowości** w monarchii za **wysoką prowizyą.**
Zgłoszenia adresować do **Kaufm. Kanzlei „La Confidentia" w Buda-Peszcie.** 600 3 3

Zmiana lokalu.
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że **dnia 30 maja** przeniosłem mój
HANDEL WIN
do domu
przy ul. Krupniczej, 10.
Dziękując Szanownym moim Odbiorcom za dotychczasową pamięć o moim handlu, mam nadzieję, że i nadal zaskarbię sobie zupełne zaufanie Szanownej Publiczności.
Z uszanowaniem
944 2 5 ***Antoni Schultz.***

Do wynajęcia każdego czasu
3 pokoje, przedpokój i kuchnia w ogrodzie, **na Groblach, Nr. 7,** pierwsza brama z plant.
Wiadomość na miejscu 962 2 3
Stajnia na 14 lub 15 koni.

Malaga **stara,** sprowadzona wprost ze źródła jako najlepsze i najskuteczniejsze wino, jest do nabycia po 2 i 1 zł. butelka w aptece pod „Złotym słoniem" Henryka Blumenfelda we Lwowie. 98 1

Chorym na nerwy
ulżenie i wyleczenie.

Od czasów Hipokratesa aż do dziś dnia są chorzy, cierpiący bóle nerwowe, trapieni stosowaniem rozmaitych leków i metod, mianowicie: leczenie głodowe, zimną wodą, elektrycznością, galwanizmem, kąpielami parowemi, błotnemi i morskiemi. Wiedza lekarska łamie sobie głowę, a jajo Kolumba stoi obok niej. Obecnemu czasowi należy się to uznanie, przyczyni się bowiem do odkrycia, iż przez odpowiednie **odwilżanie** (wpajanie) **naszej skóry na system nerwowy wpłynąć można bezpośrednio,** czego do obecnej chwili zupełnie nie zastosowywano. Podczas mojej 50-letniej praktyki lekarskiej miałem dostateczną sposobność zebrać doświadczenia w tym kierunku i zgodność moich poglądów potwierdza dr. Virchow zdaniem, że mała cząstka energicznego środka stosownie użyta działa dodatnio i trwale, gdyż dowiedziono, że początkowe pobudzenie nerwów rozszerza się dalej i znakomicie działa na cały organizm ludzki. Ponieważ na siódmym balneologicznym kongresie panowie profesorowie Schott, Rohrig, Parisot, Munk i inni jako zwolennicy tej nowej terapii wystąpili, **jestem więc pierwszy, który nowy ten środek leczniczy do użytku publicznego podaję.** Polecam się **tym, którzy cierpią na chorobliwy ustrój nerwów w ogólności** i na tak zwane **rozstrojenie nerwów,** dające się poznać przez **częste bóle głowy, migrenę, uderzanie krwi do głowy, kongestye, drażliwość, bezsenność,** ogólny **niepokój i nudności.**

Dalej zwracam się do tych chorych,
którzy dotknięci paraliżem, wskutek tegoż mają **ciężką wymowę, przełykają z trudnością, w stawach nie mają ruchu** i ustawicznie cierpią **bóle** w tychże, **brakiem pamięci** i t. p., cierpieniami, niemniej i do tych

Osób obawiających się apopleksyi
którzy to sobie przepowiadają z pojawiających się u nich **uczuć bojaźni, zaatakowań głowy, bólu głowy z zawrotami, przelatywania płatków przed oczami i zaciemniania się tychże, szumu i łaskotania w uszach, osłabienia nóg i rąk.** Wszystkim nawiedzonym powyżej wymienionemi trzema rodzajami **cierpień nerwowych,** jakoteż młodym panienkom cierpiącym na **błednicę,** a ztąd i na opadnięcie z sił, niemniej tym zdrowym osobom, które **pracują umysłowo nadmiernie** a reakcyi się obawiają polecam niniejszem mojej kuracyi się trzymać, która jedynie na tem polega, aby **codziennie raz głowę zmyć,** wskutek czego ten tak tani (dziennie nie więcej jak 5 centów kosztujący) środek z powyższych słabości wyleczy, a przeciw pozostaniu ich zapobieży.

Chociaż to leczenie, określone w powyżej opisanej broszurze, już dostatecznie przez prasę poparte zostało, w szczególności przez „Kreuzztg." (w Nr. 145 z 25 czerwca), jak również przez artykuły w „Berlińskiej Börsencourier" (Nr. 258 z 24 maja), w Kuryerze berlińskim" (Nr. 140 z 24 maja), „Post", „Nordd. Allg. Ztg." i w „Illustrowanej gazecie dla pań", w wiedeńskich sprawozdaniach handlowo-przemysłowych itp. — to jeszcze jestem w możności powołać się na oceniające pisma podane w mojej broszurze najwyższych osobistości, jak to: Jego Wysokości księcia Oldenburgskiego (zamek Erlae), Jego Ekscelencyi generał-porucznika Bonina (w Dreźnie), Jego Ekscelencyi generał-porucznika Bredów (w Briesen), generał-majora Krone (Darmstadt), król. bawar. audytora pułk. p. Strube (Freiburg), hrabiny Seher Thohs (Hohenfriedeberg), tajnego radcy Rittnera (Frankfurt n. Menem), przełożonego urzędu i król. prusk. kapitana Kuneck (Wick auf Dars), król. starszego sędziego Vogta (Spaichingen), c. k. profesora Oberscheide (Kromieryż), król. prusk. majora von Funk (Berlin), inspektora duchownego i kapłana Horsta (Colmar), dyrektora szkół Christof de Issakovic (Radowce), baronowej Viliani (Frankfurt n. Menem), naczelnika urzędu Krist (Wüstegiersdorff), baronowej von Kuesebeck (Huysburg), obwodow. inspektora szkolnego Szklarzyka (Samter), burmistrza Jahna (Wittenberge), asesora rządu Schrayvogel (Nowy Ulm), naczelnika urzędu Jul. Schura (Blutwethen wschodnie Prusy), c. k. pułkownika Grunda (Kosmanos w Czechach), sędziego karnego Brilla (Darmstadt), król. sędziego Storcha (Berlin), i wielu innych. Do pism tych mogą być dołączone

lekarskie orzeczenia o świetnych skutkach od pp. Doktorów:
król. radca zdrowia dr. med. Kohn w Szczecinie, dr. med. Antoni Corrazza w Wenecyi, wielkoksiążęcy dr. med. okręgowy H. Grossmann w Jöhlingen, dr. med. Arnheim w Wiedniu, dr. med. L. Regen w Berlinie, dr. med Hoesch w Berlinie w Poliklinice, ck. fizyk dr. med. Busbach in w Gurkfeld (Kraina), c. k. starszy lekarz sztabowy I. klasy dr. med. Wenzl Jechl w Wiedniu.

Na podstawie takich świadectw muszę niejako uważać za obowiązek ogłosić publicznie sposób tego leczenia, aby stać się ludzkości cierpiącej pomocnym. Panów lekarzy i uczonych, którym te moje objaśnienia zostaną przedłożone, czynię uważnemi na szczegółowe uznanie powagi profesora **Dra Liebiga,** który o tem pisze, co następuje: „Doświadczenia wszelakie tych, którzy badają **cierpienia,** zgadzają się w końcu z sobą w kwestyi, że takowe **bardzo pojedynczemi środkami** dokonanemi być mogą o wiele **prościejszemi,** jak to pierwotnie myślano i jak dotąd jeszcze myślimy i właśnie tę **pojedynczość** uważać należy jako podziwienia godne zjawisko". Zarazem zostawiam do dyspozycyi wszystkich pp. lekarzy, którzy osobiście na nerwowy rozstrój cierpią, mój środek pomocny bezpłatnie, i zalecam wszystkim chorym na nerwy przeglądnięcie mojej w **16 wydaniu** ukazanej **broszury:**

O chorobach nerwowych i apopleksyi, ulżenie w nich i leczenie tychże.

dostać można bezpłatnie w księgarni **J. Bretzner & Comp. w Wiedniu, Tegetthofstrasse, Nr. 8,** i w księgarni **Pawła Frankego w Budapeszcie, IV, Hatvanergasse, Nr. 2.**
Vilshofen w Bawaryi 1888 roku. **Roman Weissmann,**
218 4 6 b. lekarz obrony krajowej, członek honor. włoskiego orderu zdrowia czerw. krzyża.
Skład **w Krakowie** w aptece Konstantego Wiszniewskiego.

W. KRZYSZTOFOWICZ
Kraków, linia A—B, 37,
PIERWSZY FABRYCZNY SKŁAD
Farb i Materyałów
poleca

Farby olejne
zupełnie do użytku gotowe,
do pociągania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów gospodarczych i t. p.
Farby cementowe do fasad
w 36 odcieniach.
Lakiery
angielskie i krajowe
do drzewa, skór i żelaza.

Oliwy i oleje do maszyn
Tłuszcze i smarowidła do osi.
Bleiweiss, Minia, Borax.
Calofonia, Tektury, Kłaki,
Łój i t. p.
Do robót artystycznych
farby olejne, akwarelowe, pendzle, firnisy, olejki, werniksy, stalugi, płótna malarskie itp.

Preparaty Franciszka Kwizdy
po cenach najniższych
Środki desinfekcyjne
jako to:
kwas karbolowy, siarczan żelaza, chlorkalk i t. p.
Wyłączny skład dla Galicyi
„Carbolineum Avenariusa"
jedyny środek, zabezpieczający drzewo od zepsucia przez wilgocie i działania zmiennego powietrza.

Linoleum
chodniki, przedściółka pod umywalnie, łóżka, biórka, również do usłania całych posadzek.
Maty
kokosowe i manilla.
Wysyłki pocztą i koleją żelazną załatwiają się bezzwłocznie. 840

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.